

Przy choince



Depesza KC PZPR do VI Zjazdu Komunistycznej Partii Cejlonu

Drodzy towarzysze!

Z okazji VI Zjazdu Waszej Partii przesyłamy Wam, drodzy towarzysze delegaci, a za waszym pośrednictwem wszystkim cejlońskim komunistom, nasze gorące, braterskie pozdrowienia.

Diugotwała, bohaterska walka partii komunistycznej i najszerszych warstw narodu przeciwko obcemu imperializmowi i rodzimej reakcji, o wolność i codzienne interesy ludzi pracy, przyniosła widoczne dla wszystkich sukcesy. Swą ofiarą i działalnością komunistyczna partia zdobyła uznanie i autorytet wśród mas ludowych Cejlonu.

Jesteśmy przekonani, że uchwali VI Zjazdu, oparte o historyczne dokumenty narady moskiewskiej, uzbroja wszystkich komunistów cejlońskich do dalszej wytrwałej pracy dla dobra mas ludowych i umacniać będą jedność wszystkich sił postępowych waszego kraju w walce o pokój, niezależność, demokrację i socjalizm.

Komitet Centralny
Polskiej Zjednoczonej Partii
Robotniczej

0 50 proc. mniej wydatków dewizowych

Nowoczesna technika i technologia stosowana w przemyśle lekkim zwiększa także w poważnym stopniu jego możliwości eksportowe. Nasze tkaniny, a także wyroby dziane, konfekcja i obuwie — dzięki wzbogaceniu asortymentu — zdobyły w br. nowych liczących nabywców na rynkach zagranicznych.

Tegoroczny eksport tkanin i odzieży będzie przeszedł dwukrotnie większy niż w r. ub., a uzyskane za eksport wyrobów przemysłu lekkiego wpływy dewizowe pokryją co najmniej 30 proc. (plan zakładał 25 proc.) kwot wydawanych na zakup za granicą surowców i artykułów pomocniczych dla fabryk tego resortu.

Założeniem przemysłu lekkiego na najbliższe lata jest dalsze rozszerzenie (bez uszczerbku, rzecz oczywista, dla rynku wewnętrznego) eksportu, a jednocześnie zmniejszenie importu surowców przez szersze stosowanie surowców krajowych.

Przemysł lekki postawił sobie za zadanie pokryć w 1931 r. z wpływów za eksport wyrobów gotowych przynajmniej 60 proc. wydatków dewizowych związanych z importem surowców dla przemysłu lekkiego.

W następnych latach rozwój krajowej bazy surowców syntetycznych (elana, anilana itp.) umożliwi dalsze zmniejszenie importu surowców włókienniczych. (PAP)

W przedszkolach rozpoczęły się już tradycyjne, noworoczne zabawy przy choince...

CAF — fot. Miedza

Nota rządu ZSRR w sprawie Laosu

Rząd radziecki uważa za konieczne zwołanie spotkania krajów — uczestników konferencji genewskiej z 1954 r. w sprawie Indochin celem rozpatrzenia sytuacji w Laosie. Rząd radziecki uważa także za konieczne wznowienie działalności międzynarodowej komisji nadzoru i kontroli w Laosie.

Takie stanowisko rządu radzieckiego zawarte zostało w nocy do rządu Wielkiej Brytanii w sprawie Laosu, którą zastępcą ministra spraw zagranicznych ZSRR, Wasil Kuźniecowa wręczył ambasadorowi brytyjskiemu w Moskwie Robertowi. (PAP)

Wzrost opieki społecznej

Nowe domy dla emerytów

Ponad 1.800 miejsc przybędzie w roku przyszłym w różnego rodzaju zakładach opieki społecznej (domach rencistów, zakładach dla przewlekłe chorych, dzieci upośledzonych itp.). Łącznie placówki tego typu dysponować będą ponad 37,5 tys. miejsc.

W roku przyszłym oddanych zostanie do użytku kilka domów dla emerytów w ośrodkach przemysłowych: w Żyrardowie, Pabianicach, Starachowicach oraz w Warszawie. Będą to nieduże budynki, obliczone przeciętnie na 100 pensjonariuszy. W tym roku placówki takie otwarte zostały m. in. w Łodzi i w Lublinie. Już

wkrótce wprowadzą się pierwsi lokatorzy do Domu Rencistów dla pracowników lecznictwa, wzniesionego w Warszawie przez Związek Zawodowy Pracowników Służby Zdrowia.

O ok. 30 proc. tj. do wysokości 223 mln. zł zwiększone zostały na rok przyszły fundusze na tzw. otwartą opiekę społeczną. Z sum tych wypłacane będą ludziom starszym, pozbawionym jakiegokolwiek środków utrzymania, zasiłki okresowe, różnego rodzaju zapomogi doraźne itp.

Potężna fala strajku

Belgijscy robotnicy żądają dymisji rządu

Według ostatnich wiadomości napływających z Belgii, sytuacja strajkowa zaostrza się. Wszyscy obserwatorzy podkreślają wyjątkową zaciekość walki.

Przerwali pracę górnicy oraz pocztowcy.

Coraz częściej pojawiają się wśród strajkujących hasła: „Precz z rządem — Eyskens na szubienicę!”

W stolicy kraju oddziały żandarmerii zostały skoncentrowane w pobliżu parlamentu. Przygotowane są druty kolczaste do tworzenia zasieków. Po wszystkich ulicach krążą silne patrole policyjne.

Tymczasem parlament obraduje w sprawach... językowych i założenia szkoły muzycznej w jednej z miejscowości. (PAP)



Rok XVI
Wydanie AB

Poznań
wtorek, 27 grudnia 1960

Cena 50 gr
Nr 309 (5257)

Pod dobrym znakiem

Przed kampanią sprawozdawczo-obrachunkową kółek rolniczych

28 bm. odbędzie się w Warszawie IV plenarne posiedzenie Centralnego Związku Kółek Rolniczych. Zostaną na nim rozpatrzone zagadnienia związane z rozpoczynającą się w styczniu przyszłego roku kampanią sprawozdawczo-obrachunkową w kółkach rolniczych. Plenum podsumuje też całoroczny dorobek kółek i wytyczy dalsze ich zadania.

O sprawach tych poinformował przedstawiciela PAP sekretarz generalny CZKR — inż. Mieczysław Bodalski.

Zbliżająca się kampania — stwierdził na wstępie M. Bodalski — będzie stanowiła zamknięcie ważnego okresu działalności naszej organizacji i — roku, w którym kółka rolnicze zdawały pierwszy, na tak szero-

Nagroda za plakat na 300-lecie prasy polskiej

Przyznana została nagroda im. T. Trepcowskiego dla młodych artystów za najlepszy plakat roku. Laureatem nagrody w r. 1960 został Stanisław Zagórski, za plakat polityczny „300 lat prasy polskiej”. (PAP)

roczą skalę zakrojony, praktyczny egzamin w pracy nad wzrostem produkcji rolnej i ogólnym rozwojem wsi. Chcemy więc, aby na zebraniach sprawozdawczych kółka dokonały rzetelnego, gospodarskiego obrachunku całorocznego dorobku — nie tylko ze swymi członkami, ale i z ogółem rolników. A dorobek ten przedstawia się korzystnie. Na dzień 1 grudnia br., kółka, których liczba wzrosła do ponad 23 tys. posiadały 6,5 tys. traktorów i dziesiątki tysięcy maszyn twardych, ponad 6 tys. młocarni, a także przejeżdżały od PFZ ok. 100 tys. ha gruntów, z czego ponad 60 tys. ha zostało w pełni zagospodarowanych. Wartość majątku kółek rolniczych przekracza już 1 mld. złotych.

Dość wyraźnie uwidacznia się w wielu wsiach i calych rejonach wpływ kółek na sprawy produkcji rolnej. Traktory, zakupione przed rozpoczęciem prac wiosennych w br. pracowały po ok. 1000 godzin, zaś każda snopowiązałka zebrała zboże z ok. 50 ha. Dzięki po każdej liczbie młocarni w dużym stopniu został uniemożliwiony wysiłek uprawiany przez prywatnych właścicieli agregatów omlotowych. Kółka bowiem pobierają za pracę młocarni ceny o 25—30 proc. niższe. Dalej, wiele wysiłku włożyły kółka w opracowanie planów nasiennych w swoich wsiach i gromadach. Co prawda nie wszystkie te plany są zrobione idealnie, ale niewątpliwie uczyniliśmy poważny krok naprzód w tak ważnej dziedzinie, jaką jest gospodarka nasenna.

W czasie zebrania chcemy położyć nacisk na zagadnienie go spodarki finansowej, a zwłaszcza księgowości w kółkach. Wiąże się z tym sprawa społecznej kontroli ich działalności. Do wzmocnienia swej roli i autorytetu powinny zwłaszcza dążyć komisje rewizyjne kółek, przeprowadzając energicznie kontrole gospodarczej działalności przed zebraniem. Decydującą rolę powierzamy jednak księgowemu. O ile do niedawna centralna „figura” w naszej działalności szkoleniowej był traktorzysta, to teraz będzie nią księgowy kółka.

Problemy mechanizacji będą — jak się wydaje — nadal dominować w dyskusjach na zebraniach, zwłaszcza w tych kółkach, które mają już własne maszyny. A jest ich ok. 4.200. Większość jednak — bo 63 proc. cent spośród nich — posiada zaledwie po jednym zestawie traktorowym, a tylko 6,1 proc. po 3 lub więcej. A wiadomo, że jeden traktor „nie zrobi mechanizacji na wsi”. Kółka będą się więc zastanawiać nad racjonalną gospodarką w zakresie mechanizacji, zwłaszcza iż w przy-

szłym roku otrzymają ok. 15 zestawów traktorowych.

Przystępujemy do nowego planu 5-letniego w rolnictwie — stwierdził w zakończeniu M. Bodalski — pod dobrym znakiem. Rolnictwo nasze osiągnęło w tym roku poważne sukcesy produkcyjne, w czym — mówiąc bez przechwałek — jest również część zasługi kółek. Jesteśmy pewni, że kampania zebrania sprawozdawczo-obrachunkowych pomoże kółkom w podejmowaniu i realizacji zadań postawionych przed naszym rolnictwem przez partię i rząd. (PAP)

Eksport „Prozamet”

Polskie projekty wędrują w świat

15,5 mln. zł dewiz. — to wartość dostaw urządzeń maszyn. Stanowiących wyposażenie różnych obiektów przemysłowych oraz projektów szeregu fabryk, które zostały wykonane w Polsce i przekazane w tym roku zagranicznym odbiorcom przez „Prozamet”. To największe nasze biuro projektowe przemysłu maszynowego i elektrotechnicznego jest dziś nie tylko twórcą fabryk „w ołówku” ale także przedsiębiorstwem kompletującym wyposażenie dla różnych zakładów zagranicznych — generalnym dostawcą maszyn, aparatury i urządzeń.

„Prozamet” jako eksporter projektów i wyposażenia fabryk znany jest najlepiej w Chinach, Indiach, Jugosławii, i CSRS — największych jego odbiorcach. Ale lista krajów — kontrahentów „Prozamet” jest o wiele większa.

Z tegorocznych ciekawych pozycji, które złożyły się na te 15,5 mln. zł dewizowych, warto wymienić:

▲ wysłanie urządzeń dla fabryki wagonów w Chinach.

▲ realizację zamówień dla fabryki konstrukcji stalowych w Bombaju (Indie).

▲ wykonanie i wysyłka urządzeń dla fabryki liczników w Indiach,

▲ wykonanie pierwszych projektów technicznych 4 stocznii w Indonezji, które będą budowane według polskiej dokumentacji. (PAP)

Studencki Teatr Pantomima



Przeciw kolonizatorom

Prezydent Ghany Kwame Nkrumah oraz prezydent Mali Modibo Keita przybyli w piątek do stolicy Gwinei — Konakry w celu odbycia rozmów z prezydentem Sekou Toure — donosi agencja Reutersa. Agencja podkreśla, że należy liczyć się z tym, że trzej afrykańscy mężowie stanu wyrażą stanowcze poparcie dla premiera Konga Lumumby oraz dla walki narodu algierskiego o niepodległość. (PAP)

Życzenia dla FPK

W związku z 40 rocznicą powstania Francuskiej Partii Komunistycznej najgorętsze proletańskie braterskie życzenia przesyła w depeszy z rąk sekretarza generalnego FPK Maurice Thoreza Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Przedstawiamy Teatrzyk Pantomimy studentów szczecińskich w nowym programie reżyserowanym przez Halinę Zemlerową. Na zdjęciu: Obrazek pl. „Ulica”. Tancerka na linie — Regina Niewręcka i rozpleciacz plakatów — Jerzy Werner.

CAF — fot. Radziszewski

Pakt o nieagresji

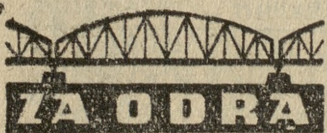
Chiny — Kambodża

W czasie swej 10-dniowej wizyty w Pekinie szef państwa kambodżańskiego Narodom Sihanouk podpisał układ o przyjaźni i nieagresji między ChRL a Kambodżą oraz umowę w sprawie dalszej pomocy technicznej i gospodarczej Chin Ludowych dla Kambodży.

Narodom Sihanouk odleciał 26 bm. z Kantonu do Kambodży, na lotnisko odprowadzali go przedstawiciele rządu Chin Ludowych z ministrem spraw zagranicznych — marszałkiem Czen I. (PAP)

Dym'sia rządu holenderskiego

Jak podaje korespondent Reutersa, premier Holandii De Quay udał się w piątek do królowej Juliany, składając dymisję swego rządu po porażce poniesionej w parlamencie w związku z programem budownictwa mieszkaniowego. (PAP)



Rano wyjazd - wieczorem powrót

Pierwsze znamiona motoryzacji PKP

Mówi minister J. Popielas — czego pasażerowie mogą spodziewać się od Kolei w nowym — 1961 roku? — na ten temat z ministrem komunikacji Józefem Popielasem przeprowadził rozmowę przedstawiciel PAP red. B. Sosien.

— Dość znaczne w ostatnim czasie nakłady finansowe na zakup taboru, a równocześnie zmniejszenie przysięgowych wędrowek ludów, wreszcie „złapanie długiego oddechu” przez kolej w trudnych przewozach towarowych — powiedział minister — sprzyjają obecnie dokonaniu bardziej odczuwalnych zmian w ruchu pasażerskim. Pozwalają także kolejarzom na poświęcenie szczególnej uwagi kulturze obsługi pasażerów.

Już na początku przyszłego roku gotowa będzie kolejna zelektryfikowana linia Katowice — Gliwice — Wrocław, jedna z najważniejszych na naszej sieci kolejowej, dotychczas bardzo przeciążona przewozami. Uruchomienie na tej trasie — od nowego, letniego rozkładu jazdy — pociągów elektrycznych oznacza dla pasażerów skrócenie podróży prawie o godzinę, dla nas — możliwość również szybszego „przepychania” pociągów towarowych, które niejednokrotnie blokują ruch osobowy.

Również w przyszłym roku elektrycznymi pociągami pojedziemy z Warszawy przez Sochaczew do Kutna (jest to frag-

ment magistrali tranzytowej do Poznania) oraz z Katowic do Tych. Wiele pasażerów podróżować będzie nowymi wagonami, których przybędzie ogółem ok. 300. Miękkie siedzenia, przestronne przedziały i dużo praktycznych i przyjemnych dla oka tworzyw sztucznych — to wagony typu 43-A, których kolejną partię przeznaczymy przede wszystkim do ruchu podmiejskiego. Śląsk otrzyma dalszych 100 wagonów piętrowych z NRD. Do tychczasowy park lokomotyw zasilą 30 czechosłowackich, 20 angielskich i 38 krajowych elektrowozów.

W lutym otrzymamy zaległe dostawy 30 wagonów spaliny-

wych a w następnych miesiącach przybędą dalsze partie takich wagonów z Węgier, oraz lokomotyw spalinywych polskiej produkcji.

Możemy powiedzieć, że przy sziorocznym rozkładzie jazdy, który wchodzi w życie od czerwca posiada pierwsze znamiona motoryzacji PKP. Dzięki nowym, szybkim połączeniom chcemy stosować zasadę: rano wyjeżdżasz, wieczorem wracasz.

**Ekspresy motorowe wyru-
szą więc na trasę z War-
szawy do Krakowa i Zako-
panego, do Białegostoku, do
Gdyni i Helu, do Olsztyna
oraz z Gdańska do Bydgosz-
czy i z Poznania do Zielonej
Góry. Na każdej z tych tras
podróż będzie krótsza prze-
ciennie od 1 do półtorej go-
dziny, a 10-złotowe miej-
sцовki zapewnią wszystkim
miejscu siedzące. (PAP)**

Dobry rok gospodarki

Pracownicy dla narodu polskiego rok 1960 mamy poza sobą. Po upływie pewnego czasu ekonomiści, statystycy i publicyści otrzymają materiały liczbowe, które pozwolą wyciągać wnioski i formułować bardziej ogólne uwagi. Już dziś jednak pewne zasadnicze problemy rozwoju gospodarczego Polski w 1960 roku są dostatecznie wyklarowane, aby można było wstępnie ocenić miniony etap.

Rok 1960 dla gospodarki polskiej był ostatnim rokiem planu pięcioletniego 1956—1960. Ten fakt określa kierunek rozważań w trakcie analizy osiągnięć i braków polskiej ekonomiki. Dla wstępnej, ogólnej oceny mało przydatne chyba byłoby suche zestawienie planowanych zamierzeń na okres pięcioletni z rezultatami faktycznie osiągniętymi.

Należy jednak na samym wstępie zastrzec się, że plan pięcioletni w głównych proporcjach i wskaźnikach został wykonany i że twórcy planu na ogół trafnie przewidzieli wszystkie podstawowe elementy rozwoju.

Pierwsze porównanie, które się nasuwa, to porównanie za-

kończonej pięcioletki z poprzednim planem sześcioletnim. Poprzedni plan — to budowanie elementarnej struktury uprzemysłowionego kraju, stąd wiele trudnych momentów w trakcie jego realizacji, wielkie migracje ludności ze wsi do miast, dysproporcje i napięcia w gospodarce, wielki wysiłek inwestycyjny i rezultaty, które dopiero mają nastąpić. (ZAP)

„Tasko” produkuje już na poczet 1961 roku

O przedterminowym wykonaniu tegorocznych zadań produkcyjnych zameldował przemysł taboru kolejowego. Do końca bieżącego roku zakłady wchodzące w skład zjednoczenia tego przemysłu wyprodukują dodatkowo tabor wartości około 190 milionów zł.

Przedsiębiorstwa takie jak „Cegielski” w Poznaniu, „Pafawag” we Wrocławiu, „Konstal” w Chorzowie, „Fablok” w Chorzowie, „Zastal” w Zielonej Górze, zakłady w Świdnicy i Elblągu zamierzają wykonać do końca roku ponad plan m. in. 1 silnik okrętowy, około 100 wagonów towarowych, 6 wagonów osobowych, 50 wagonów samowyładowawczych, 120 cystern eksportowych oraz 10 tramwajów.

PAP

ZE ŚWIATA POLITYKI

Pan Carstens pisze artykuły...

Od pewnego czasu sekretarz stanu w bońskim MSZ Karl Carstens rozsyła do szeregu redakcji gazet i czasopism w różnych krajach, artykuły analogicznej w zasadzie treści na temat: „Jak rząd niemiecki widzi problem wschodnich granic”. Poza prasą zachodnią niemiecką artykuły pana Carstensa można było znaleźć również w prasie francuskiej a ostatnio ukazały się w dwu dziennikach greckich.

Celem tych artykułów jest wywołanie wrażenia, jakoby istniał nierozwiązany problem granicy polsko-niemieckiej na Odrze i Nysie Łużyckiej.

FALSZERSTWO

Tezę o istnieniu nierozwiązanego problemu granicy Odra—Nysa usiłuje pan Carstens uzasadnić przede wszystkim od strony prawnej i w tym celu w sposób wysoce tendencyjny odwołuje się do Układów Poczdamskich z 2 sierpnia 1945 r.

Artykuł IX Układów Poczdamskich (na ten artykuł powołuje się pan Carstens) istotnie nie zawiera formuły o ostatecznym wyznaczeniu zachodniej granicy Polski, ale przez to bynajmniej nie uzasadnia „pro wizorycznego” charakteru tej granicy. Wręcz odwrotnie: Układy Poczdamskie określają przecież ziemie za Odrą i Nysą jako „byłe ziemie niemieckie”, a więc bardzo mocno podkreślają, że chodzi tutaj o decyzje ostateczne i nieodwracalne. W tym również pan Carstens i dlatego przytaczając treść art. IX celowo omija słowo „byłe” i dopuszcza się jawnego fałszerstwa.

FORMALNE UZNANIE

Zwracając Polsce zagrażone przed wiekami w wyniku niemieckiego „Drang nach Osten” obszary na wschód od linii Odra—Nysa i współdziałając w ewakuacji z tych terenów ludności niemieckiej, której miejsce zajęła ludność polska mocarstwa sprzymierzone stworzyły świadome fakty nieodwracalne, których podstawą musiało być ostateczne przekazanie Polsce tych ziem.

Dlaczego ostateczne wytyczenie, czyli delimitację odłożono na okres późniejszy mimo że granica polsko-niemiecka została ustalona w Poczdamiu w sposób definitywny na linii Odra—Nysa Łużycka? Trzeba pamiętać, iż wówczas, gdy zapadła decyzja w spra-

wie tej granicy, nie istniał żaden rząd niemiecki, z którym rząd polski mógłby przystąpić do wytyczenia granicy w terenie.

Kilka lat później, gdy powstały dwa państwa niemieckie — Niemiecka Republika Demokratyczna i Niemiecka Republika Federalna, z których pierwsze bezpośrednio sąsiaduje z Polską i uznało w pełni Układy Poczdamskie, stało się możliwe dopełnienie formalności polegającej na wytyczeniu granicy w terenie.

WAŻNY UKŁAD

5 lipca 1950 r. w Zgorzelcu rząd polski zawarł z rządem Niemieckiej Republiki Demokratycznej układ o wytyczeniu ustalonej i istniejącej polsko-niemieckiej granicy państwowej. 27 stycznia 1951 r. we Frankfurcie nad Odrą oba zainteresowane państwa podpisały dokument stwierdzający wykonanie wytyczenia granicy polsko-niemieckiej w terenie.

Akt ten — zdaniem pana Carstensa — nie ma znaczenia, gdyż nie uczestniczył w nim rząd ogólnoniemiecki, uznaje on jedynie za prawidłowe i ostateczne porozumienie graniczne, w których uczestniczył tylko rząd Niemieckiej Republiki Federalnej.

A zatem w odniesieniu do ostatecznego uregulowania zachodniej granicy Niemiec wystarczy panu Carstensowi udział rządu Niemieckiej Republiki Federalnej. W odniesieniu zaś do wschodniej granicy domaga się on udziału rządu ogólnoniemieckiego.

O CZYM ZAPOMNIAŁI

Mocarstwa sprzymierzone, podejmując decyzję o wysiedleniu ludności niemieckiej z obszarów przyznanych Polsce, nadały po stanowieniu w sprawie granicy polsko-niemieckiej nieodwracalny charakter. Miało to m. in. na celu unicestwienie faktycznej i prawnej bazy odrzucenia się państwa pruskiego — wiekowego źródła niepokojów i zakłóceń w stosunkach europejskich.

Pan Carstens — delikatnie mówiąc — nie jest ścisły i w wielu innych sprawach. Przykładowo warto m. in. wymienić, iż wbrew oczywistej prawdzie historycznej, Carstens twierdzi, że granica polsko-niemiecka w rejonie Warmii i Mazur pozostawała niezmieniona od 1422 roku. Zapomina przy tym, że Prusy Królewskie aż do rozbiorów należały do Polski, a pozostała część tego obszaru nie ma do rozbiorów była jej lennem.

WIDOCZNY CEL

Takie są fakty, taka jest rzeczywistość. Powstałe zatem pytanie, jaki cel mogą mieć tego rodzaju wywody jak p. Carstensa. Odpowiedź jest prosta. Bońskie koła polityczne aktywizując ostatnio wysiłki w kierunku kwestionowania granicy polsko-niemieckiej na Odrze i Nysie Łużyckiej i próbując uczynić z tej granicy sztuczny problem międzynarodowy, mają na celu zafundowanie atmosfery międzynarodowej, wymagającej napięcia i utrudnianie pokojowego rozwoju stosunków w Europie.

Opinia polska widzi w tym również odpowiedź bońskich kół politycznych na wyrażoną przez Polskę gotowość ułożenia dobrych stosunków z całym narodem niemieckim.

Artykuły p. Carstensa są poza tym nowym dowodem istnienia i rozwijania się w Niemczech Zachodnich tych tendencji i tradycji imperializmu niemieckiego, które leżą u podstaw znanej polityki „Drang nach Osten”.

ROMUALD POLESZCZUK

„NIEMIECKI CUD”

O swoich wrażeniach z pobytu w NRD napisał ostatnio w paryskiej prawicowej gazecie „L'Aurore” przewodniczący francuskiego stowarzyszenia miast — partnerów — Fossorier, określając rozwój młodej Niemieckiej Republiki Demokratycznej jako „wzburzający podziw”. Trzy załączone fotosy z NRD opatrzone zostały tytułem: „Niemiecki cud”.

Według Fossoriera poczynione przez niego w NRD obserwacje przeszły jego dotychczasowe wyobrażenia o tym kraju. W zakończeniu swoich uwag, ten znany polityk komunalny domaga się nasilenia przez Francję w znacznie większym stopniu wymiany towarowej z NRD.

WSPÓŁPRACA

Przedstawiciele rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz Jugosławii podpisali w Berlinie umowę o współpracy naukowo-technicznej między obu krajami.

17 FABRYK

W wyniku przeprowadzonych tu rozmów między delegacjami rządowymi Kuby i NRD podpisano umowę o współpracy gospodarczej obu krajów w zakresie wymiany towarowej na lata 1961—65.

Podpisano również protokół ustalający listę towarów, które obejmie wymiana 1961 r.

Przewodniczący delegacji kubańskiej zakomunikował na konferencji prasowej, że przysługująca wymiana obejmie towary wartości 45 mln. pesos, z czego NRD dostarczy Kubie towarów wartości 25 mln. pesos, a Kuba wysła do NRD towary wartości 20 mln. pesos.

Poza tym NRD wyposaży w maszyny i urządzenia 17 nowych obiektów przemysłowych na Kubie.

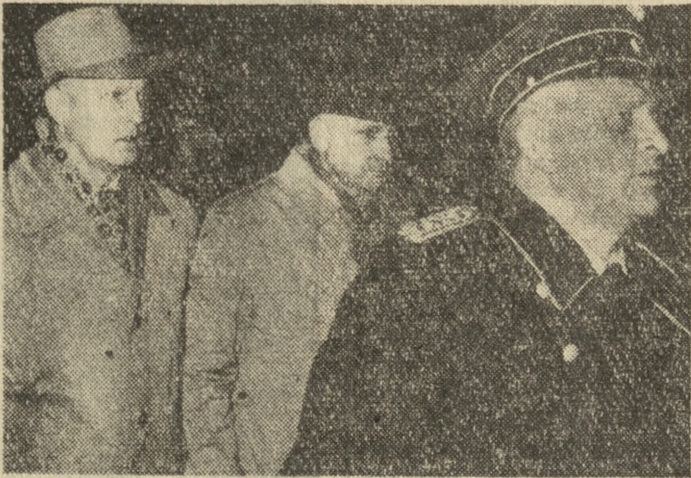
NOWOCZESNE „ŁAZIENKI”

W Niemieckiej Republice Demokratycznej skonstruowano pełnoautomatyczne urządzenie do zewnętrznego czyszczenia i mycia wagonów kolejowych. Urządzenia takie czynne są już w Berlinie, Lipsku i Halle dalsze zaś otrzymają Drezno, Erfurt i Magdeburg. Te nowoczesne „łazienki” dla wagonów pasażerskich są proste w obsłudze i pozwalają na oczyszczenie wagonu w czasie o połowę krótszym niż dotychczas i przy zatrudnieniu tylko jednego pracownika. (ZAP)

„Ostatni” komendant

Aresztowany w tych dniach w NRF ostatni komendant obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu Richard Baer mieszkał pod przybranym nazwiskiem Neumann w miejscowości Dassenhof (Śląsk, w Holsztynie), będącej posiadłością deputowanego do Bundestagu z ramienia CDU von Bismarka. Na zdjęciu: aresztowanego w Dassenhof Richarda Baera (w środku) eskortuje policja. Zdjęcie dokonane we Frankfurcie n. Menem.

Fot. — CAF



EUGENIUSZ PAUKSZTA



— No, gdzież nasi pacjenci? Dzień dobry, dzień dobry. Jakoś w tradycję już wchodzi, że mam zawsze coś do roboty u panny Krysi. Wołę moją Dekawkę, na niej i robić się trudno, tak niewiele wyciąga. Cóż, wedle stawu grobla, Kowalski jestem... — od progu już rozgadał się lekarz.

Usiadł, częstował chłopców papierosami. Gadaliwi był, wesoły, trudno było dać mu więcej ponad trzydziestkę.

Podczas gdy lekarz mył ręce, Heniek zerkał na kolegę z tłumionym śmiechem. I on zauważył, że dziewczyna płała się patrząc na przystojnego i wesołego lekarza, bawiła go zmieniona nagle mina Romana. Sporniał, twarz jego jakby wydłużyla się jeszcze bardziej, mocny pot wystąpił na czoło.

W otwartym oknie pojawiły się twarze Benka i Tolka, jasna i czarna, bystre, przewiercające wszystko oczyma. Szturchali się porozumiewawczo, tłumili śmiech.

Lekarz nachylił się nad nogą Romana, usunął prowizoryczny okład, burknął coś na widok obrzmienia i potężnego sińca, potem dokładnie, cał po calu, obmacywać zaczął wprawnymi palcami. Roman syknął parę razy, spojrzął na dziewczynę i heroicznie zacisnął wargi. Bolała kończyna drgnęła mu jednak gwałtownie.

— Zgadza się diagnoza naszej samarytanki. Zwichnięcie, bardzo zresztą bolesne, a na dodatek jeszcze solidne stłuczenie.

Lekarz skinął na Henka.

— Pan może przytrzyma przyjaciela w ramionach, pani tutaj, za kolana. Może trochę zabolet.

— Wuuu. — Cały heroizm poszedł w diabły. W końcu jak komus, nastawiają zwichniętą nogę, można się nie oglądać nawet na bardzo ładną dziewczynę.

Chrzastnęło, zgrzytnęło, doktor dla sprawdzenia nacisnął dłoń, wyprostował się.

— Gotowe, wskoczyło...

— Jąbym się nie dał na jego miejscu jak stare gacie — zza okna dobiegł pełen dezaprobaty głos Benka.

Roman zczerniał, spojrzął z pasją ku chłopcom, reszta towarzystwa nie mogła się powstrzymać od śmiechu.

Doktor spojrzął na zegarek.

— Muszę się śpieszyć. Pacjenci w Sulęcinie czekają. Tam nie ma chirurga, więc muszę dojeżdżać... Panno Krysiu. Naszemu choremu solidny bandaż elastyczny, ma pani? Bo w razie czego znajdzie się w moim. Pan zaś przez trzy dni w ogóle niech unika poruszania się, następne trzy leciutki spacer. Bandaż co drugi dzień przewinąć... Oho, grzmi, znów jakaś burza się zwali, żeby nie w drodze, przed dwoma dniami godzinę czekałem na szosie, w ulewie o metr nie widać nie było. Pan jest związany czasem? — zwrócił się do Romana.

— Nie... my autostopem.

— Tym lepiej. Niech się pan postara ulokować gdzieś w pobliżu, każdy ruch może bowiem zaskoczyć... Już panna Brelińska jakies locum panu wyszuka. Dowiedzenia, myślę, że jeszcze się zobaczymy... Pani może wyjdzie ze mną, ten bandaż elastyczny...

Głowy chłopaków zniknęły w jednej chwili zza okna. Byli już przy Dekawce, która zaterkotała charakterystycznym jągotem dwutaktu.

Heniek i Roman spojrzeli po sobie.

— To ci bał — powiedział Kubiak. — Że też ja jeszcze muszę do Koszalinu... Za trzy dni wrócę. Tyle, że jeszcze cię ulokuję...

Heniek bohatercko przejął na siebie trud ulokowania chorego kolegi. Gdy po chwili wrócił do pokoju córka dróżnika i obaj smarkacze, zaraz rozpoczęli generalny atak.

— Zaczna opiekunko, doktor odjechał, ale chory pozostał. Ma przed so-

bą cały tydzień zdrowotnego urlopu, nim znów będzie mógł czeplić się cię żarówkę i oczekiwać na krakusy... Niechże pani radzi, gdzie by go można umieścić?

Przysiadła na krześle. Zarumieniona była, w oczach jakby rozmarzenie. Heniek pomyślał, że solidnie musi być zakochana w doktorze, te rzeczy się czuje...

— Zastanawiam się. U nas ciasno, zresztą byłoby panu nudno.

— Nudno? — z niepomiernym zdumieniem zapytał Roman.

— Ty się, Krysko, bardzo temu panu podobasz. — wturcił Benek z całą powagą.

Śmiertelna chwila milczenia, potem nieudolny śmiech Romana, nieskrywana wesołość Henka, znaczące postępowanie dwóch wisusów.

— Wynoście się stąd, nie przeszkadzajcie starszym — syknęła zarumieniona po białka dziewczyna.

— O, taka tam i dorosła. Tylko o parę lat jesteś starsza, dopiero ci osiemnaście minęło. W naszym wieku taka różnica już się nie liczy. — zaproponował urażony Benek. — A bo ja kłamie, czy co? Możesz się podobać, sama wiesz, że jesteś ładna. Mało to czasu stoisz przed lustrem, brwi podskubujesz, gębę wykrzywasz?

Heniek za brzuch się trzymał, Roman i dziewczyna starali się o miny pełne godności.

(Ciąg dalszy nastąpi)

(2)



Oto Klub „Piwnica” Wojewódzkiego Domu Kultury w Poznaniu. Estetyczne mebelki, dobra kawa, a nade wszystko ciekawe imprezy, ściągają tu licznych stałych bywalców. Na zdjęciu: zespół konwersacji języka francuskiego „przy pracy”.

Fot. — K. Przychodzki

Kultura na eksport

Działalność idzie dwoma głównymi nurtami. Jeden — to praca instrukcyjno-metodyczna i pomoc dla domów kultury, świetlic, klubów i różnych organizacji parających się krzewieniem kultury i oświaty w Poznaniu i terenie; drugi — to praca środowiskowa polegająca na podejmowaniu różnorodnych przedsięwzięć dla ludzi przychodzących na Plac Kolegiacki, (tam się bowiem mieści Wojewódzki Dom Kultury) by się pouczyć, podyskutować, posłuchać lub po prostu trochę rozerwać.

WDK udziela terenowym działaczom i placówkom kulturalnym pomocy w postaci instrukcji, wskazówek, opracowań sztuk dramatycznych, tekstów imprez, a także prowadzi dla tych działaczy szkolenie, urządził seminaria. Najlepszą jednak formą sprawozdania skuteczności tych przedsięwzięć jest organizowanie imprez kulturalnych i oświatowych w środowisku nosi charakter bądź eksperymentu, szukania form, bądź też pokazania przyjeźdnym czegoś wzorcowego.

Nie bez kozery otwarto przy WDK klub „Piwnicę”, gdzie aż się roi od zajęć: trzy kluby konwersacji języków obcych (szkoła, że jeszcze nie ma rosyjskiego), zespół sceny amatorskiej, spotkania, dyskusje... W „Piwnicy” wystartować też ma Klub Oświaty, który w orbicie swych zainteresowań pomieści tematy kulturalne, społeczne, literackie, techniczne itp. Najciekawsze są jednak formy: o ile możliwości rezygnować z wykładów, wprowadzając na ich miejsce film, magnetofon, epidiaskop, spotkania bez referatu, wypadki do fabryk, dyskusje. Już przewiduje się możliwość utworzenia później podobnych klubów na peryferiach Poznania.

Świetny pomysł!
WDK obejmuje swym zasięgiem i miasto, i województwo.

120 MAGAZYN

PRYWATNE PENSJONATY
Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów podjął ostatnio uchwałę, w której zezwala osobom prywatnym na budowę domów mieszkalno-pensjonatowych i przewiduje uruchomienie na ten cel kredytów państwowych. Obiekty takie będą mogły być jednak wznieszone tylko w pewnych ustalonych miejscowościach i posiadać powierzchnię nie większą, niż 220 m kw.

CIEKAWY POMYSŁ

W najbliższym czasie otwarta zostanie w Londynie restauracja, w której goście siedzący przy stolikach i konsumujący posiłki będą mogli równocześnie oglądać wyświetlane filmy. Ekran zostanie tak umieszczony, że nie będą go przesłaniać przechodzący kelnerzy.

NARESZCIE

A więc nareszcie, po długich oczekiwaniach, nadejdzie w styczniu do Gdańska i Gdyni kilka tysięcy ton bananów. Nie przekąże się ich jednak od razu do sprzedaży, gdyż muszą one jeszcze przebywać przez pewien czas w nowoczesnej, gdańskiej dojrzałowni. (bro)

nauki społeczne, socjologię, pedagogikę, zagadnienia pracy kulturalno-oświatowej, regionalistykę i wiedzę techniczną. Dobór kadr wykładowców (naukowcy z wyższych uczelni! dają gwarancję wysokiego poziomu tej jedynej w Polsce placówki, która przecież będzie wytwarzać najtrudniejszy, ale dający najwięcej satysfakcji produkt: dobrze przygotowanego pracownika i działacza terenowego. A więc będzie to też produkcja na eksport. Nie za granicę, lecz dla terenu.

M. F.

Usterki — zło budownictwa

Niewątpliwie w stosunku do lat ubiegłych jakość naszego budownictwa uległa poprawie. Coraz więcej budynków oddawanych jest z oceną bardzo dobrą.

Niemniej z własnej obserwacji oraz z rozmów z użytkownikami nowych mieszkań wynika, że usterki — budownictwo jest jakoś pozostawione. Potwierdziła to także przeprowadzona ostatnio przez NIK kontrola. Obiekty mieszkaniowe oddawane są z usterek, przy czym ich usuwanie w okresie gwarancyjnym jak i po jego upływie nie przebiega prawidłowo.

Z materiałów kontroli wynika, że w niektórych przedsiębiorstwach odbiór robót dokonywany był w zasadzie jedynie z punktu widzenia rozliczeń finansowych. Często oceny jakości były ogólnikowe, niezgodne z dokumentacją techniczną itp. Na przykład: — Budynek mieszkalny w Kaliszu, przy ul. Górnośląskiej 10 — przekazany lokatorom mimo niewykonania dróg i chodników oraz szeregu prac związanych z kompleksowym wykonaniem budynków.

— Budynek mieszkalny przy ul. Przybyszewskiego nr 58/66 — odebrany i przekazany w dniu 30. XII. 59 r. do zamieszkania. Spis usterek załączony do protokołu odbioru zawiera 295 pozycji! W niektórych mieszkaniach tego bloku inspektorzy NIK stwierdzili, że odpadają tynki, stolarka jest zła, że rury centralnego ogrzewania nie zostały obmurowane, a większość grzejników nie posiadała uchwyty do zaworów i śrubek mocujących.

Wykonawcą tego obiektu było SPB w Poznaniu. Obiekt przy ul. Marchlewskiego 42/48, wykonany przez PFB — 1, oddany został do użytku 12 grudnia 1959 r. Budynek posiadał liczne usterki, które kierownictwo ro-

bót zobowiązało się usunąć po odbiorze końcowym, wobec czego komisja uznała obiekt za oddany bez usterek. Gdy po dwóch miesiącach (jakkolwiek upływały od odbioru) komisja dokonała nowego przeglądu, ujawniono 255 usterek w 99 mieszkaniach!

Wydał się więc, że w tych przypadkach, gdy komisje stwierdzały dużą ilość usterek i niedoróbek — obiekt nie powinien być odebrany. Komisje powołane do odbioru budynków podchodziły w niektórych wypadkach zbyt liberalnie, co oczywiście ujemnie odbijało się na przyszłych użytkownikach.

Kontrola ustaliła również, że w przypadkach nieterminowego wykonania robót, względnie niewywiązywania się jednej ze stron z innych warunków umownych, strony występowały tylko w niewielkich przypadkach o odszkodowanie.

Nie stwierdzono wypadków stosowania przepisów uprawniających do występowania o pełne odszkodowanie za powstałe szkody w związku z niedotrzymaniem warunków umownych przez jedną ze stron.

Zakres i skuteczność oddziaływania na terminowość i jakość budownictwa stosowanych bodźców ekonomicznych jest niedostateczna. Odnosi się to w szczególności do takich form jak premiowanie robotników i pracowników umysłowych. W kontrolowanych przedsiębiorstwach budowlanych do rzadkości należy ewentualne potrącenie rzemieślnikom należności za wadliwie wykonane przez nich roboty.

Wnioski? Nasuwają się same. (ska)

Walka pod Łopiennem

Ze wspomnień uczestnika Powstania Wielkopolskiego

Klecko, małe prowincjonalne miasteczko w powiecie gnieźnieńskim, oswojone zostało w nocy z 28 grudnia 1918 r. Za broń chwyciło około 150 jego mieszkańców, przeważnie byłych żołnierzy frontowych. Na czele ruchu powstańczego w Klecku stał Edmund Rogalski. Pierwszy wieczór wolności (29 grudnia 1918 r.) był chłodny i mokry. Nad bezpieczeństwem miasta i okolicy czuwały wystawione warty. Reszta powstańców znajdowała się w pogotowiu bojowym.

W tak zwanym sztabie powstańczym w Klecku zaterkotał dzwonek wiszącego telefonu. To sygnalizowało Łopienno wzywając pomocy. Od strony Gniezna wtoczył się na dworzec łopiennicki pociąg, z którego wyładował się silny, dobrze uzbrojony oddział Grenzschutzu. W Klecku natomiast zarządzono zbiórke wiarusów. W mig stał dwuszezeg wyprostowany — jak na zdyscyplinowanych żołnierzy przystało wiarusów.

— „Na ochotnika potrzeba 46 ludzi gotowych do walki z Grenzschutzem” — oznajmił komendant Klecka Edmund Rogalski.

— „Jak to? — mrucze pod nosem niezadowolony powstańca. — Wszyscy idziemy!”

— Baczność! Odlecieć do dwudziestu, reszta — w tył zwrot... — Bądźcie w pogotowiu” — padła ostra komenda.

Drabiniaste wozy stały już gotowe do wyruszenia. Uprząż i konie znajdowały się w bardzo dobrym stanie.

— Po dwudziestu chłopów na jeden wóz. Broń zabezpieczoną trzymać w pogotowiu — za komenderował Franciszek Szczepański, który objął komendę nad tym oddziałem.

W przeciągu pół godziny po moc była już na miejscu. Wo-

zy zajęły na mały plac koło kościoła. Nastąpiła jeszcze szybka narada informacyjna z komendantem powstańców Łopienna Stanisławem Krygierem, po czym po zespoleńiu sił dano rozkaz do wymarszu w kierunku dworca.

Po przejściu mostu, który prowadzi do dworca, siły powstańcze zatrzymały się w małym wąwozie. Szybko podzielono grupy, które rozwinęły się w tyralierę. Ciemność tego wieczoru była świetnym sprzymierzeńcem powstańców — w znacznej części doświadczonych żołnierzy frontowych. Rozpalił się w linię bojową i ostrożnie posuwali się naprzód, podchodząc skokami pod tonący w ciemnościach dworzec.

Dopiero kiedy szmer czołgających się osób odbił się o uszy któregoś z żołnierzy Grenzschutzu, ten śmiertelnie przestraszony zaryczał na całe gardło: „Kameraden! Achtung! Polnische Rebellanten!” i oddał pierwszy strzał.

Rozpoczął się śmiertelny taniec. Powstańcy kropili „co z łuf wyszło”. Zagrzmiły okrzyki wiarusów „Naprzód wiar! Niech żyje Polska!” Żołnierze Grenzschutzu dopadli swych ciężkich karabinów maszynowych ustawionych przed gmachem dworca. Pruli bez zacięcia zamku, obniżyli lufy maszynówek, a kule świszcząc prażyły nad głowami powstańców. Komendy, wszelkiego rodzaju nawoływania nie ustawały tak z jednej jak i drugiej strony.

Niemcy bronili dworca zawzięcie ale byli to dla nich bardzo ważny punkt oporu. Nie przypuszczali wprawdzie, że Polacy tak sprawnie i szybko zabiorą się do ich skóry. Zaciętość oparowała wiarusów. „Ech, piorunskie papuduki — mrucze pod nosem — damy wam radę, poczekajcie...” Porozpinali żołnierze przy muniurach, ale i tak pot ściekał

z czoła. Niestety, strzelać za dużo nie mogli, z powodu braku amunicji. Bronią stała się teraz kolba i bagnety.

Nagle, na prawym skrzydle Polaków, buchnęło jak fontanna zielono-białe światło. Detonacja wstrząsnęła powietrzem. Ziemia przyskała na wszystkie strony. To jeden z powstańców*, rzucił własnej konstrukcji petardę. Niespodziewana, silna eksplozja wprowadzi Grenzschutz w dezorientację. Powstał zamęt wśród nich.

Wiarusy ostrożnie podchodzili pod dworzec, by nie wpaść w zasadzkę.

— „Czyżby nie lachocie wiar!” — wołał jakiś z powstańców łopiennickich.

— „A czym są mamy lachy? Pyrami! He!?” Kiedym już wszystkie patrony wybombali!”

— „Sa mocie po pore patronów i rypcie choć jeszcze kapkę do tych piprów!”

Grenzschutz zaczął się powoli wycofywać z walki. Zdawało się, że jeszcze jeden skok naprzód i dworzec zostanie zdobyty. Z powodu ciemności nie można było dostrzec co się dzieje na jego terenie.

Nagle usłyszano sapanie ukrytej za budynkiem dworca wym lokomotywy. Siedzący już w wagonach pociągu żołnierze Grenzschutzu utworzyli ponownie ogień w stronę nadchodzących powstańców.

— „Chłop! Niemcy mają pociąg przygotowany do ucieczki! Walić w cholerę!”

Grad kul posypał się w stronę pociągu. Po oddaniu salwy usłyszano z wagonów krzyki i jęki. Ale pociąg ruszył całą parą w kierunku Janowca i znikł w ciemnościach.

Z bagnietem w rękę wpadli powstańcy na dworzec łopiennicki. Rozczochrani, obloceni, porozpinali rzucali się sobie w objęcia. Padali okrzyki „Niech żyje Polska!”

Pierwszą z Grenzschutzem potyczką na Ziemi Wielkopolskiej została wygrana. Po stronie polskiej poległ jeden powstaniec: Lewandowski z Łopienna.

Zdobyc wojenna była dobrą dwadzieścia kulomioty i spory zapas, przedstawiającej szczególną wartość dla powstańców amunicji.

WACŁAW NOSKOWIAK

* Powstańcem tym był autor wspomnień — W. Noskowiak. (red.)

Kalendarz powstańczych wydarzeń

- Lipiec 1918 r. — Powstanie tajnego Centralnego Komitetu Obywatelskiego;
- 9. XI. 1918 r. — Wybuch rewolucji socjalistycznej w Niemczech;
- 10. XI. 1918 r. — Powstanie Rady Robotników i Żołnierzy w Poznaniu. Zawołanie się Jawnego Komitetu Obywatelskiego i przekształcenie się jego nazajutrz w Radę Ludową dla miasta Poznania.
- 11. XI. 1918 r. — Zawieszenie broni — zakończenie I wojny światowej.
- 3. XII. 1918 r. — Zamach Polaków na Radę Żołnierską w Poznaniu.
- 14. XII. 1918 r. — Tworzenie oddziałów Straży Obywatelskiej. Powstanie Naczelnej Rady Ludowej.
- 27. XII. 1918 r. — Powstanie Straży Ludowej.
- 3-5. XII. 1918 r. — Sejm Dzielnicy w Poznaniu.
- Od 12. XII. 1918 r. — Prowokacyjne zebranie szowinistów niemieckich w Poznaniu.
- 26. XII. 1918 r. — Przyjazd Ignacego Paderewskiego i angielskiej misji wojskowej do Poznania.
- 27. XII. 1918 r. — Wybuch powstania w Poznaniu.
- 27-30. XII. 1918 r. — Walki uliczne w Poznaniu.
- 28. XII. 1918 r. Nominacja mjr. Stanisława Taczaka na głównego dowódcę sił powstańczych.
- 29. XII. 1918 r. — Zajęcie Biedruska.
- 30. XII. 1918 r. — 6 pułk grenadierów niemieckich opuścił Poznań.
- 30. XII. 1918 r. — Zwycięska bitwa powstańców pod Zdziechową.
- 30. XII. 1918 r. — Oswobodzenie Wronek.
- 6. I. 1919 r. — Zdobycie Ławicy i ukończenie walk zbrojnych o Poznań.
- 7. I. 1919 r. — Ustanowienie 9 okręgów wojskowych na terenach wyzwolonych w Wielkopolsce.
- 27. XII. 1918 r. — 12. I. 1919 r. — Okres zbrojnych sukcesów i ofensywnych działań powstańczych sił zbrojnych na froncie północnym, zachodnim i południowym.
- 15. I. 1919 r. Ogłoszenie pożyczki wewnętrznej przez Komisariat Naczelnej Rady Ludowej.
- 16. I. 1919 r. — Mianowanie na miejsce Stanisława Taczaka naczelnego dowódcy polskich sił zbrojnych w Wielkopolsce gen. Józefa Dowbór-Muśnickiego, oraz szefa sztabu — płk. Juliana Stachewicza.
- 19. I. 1919 r. — Zniesienie dotychczasowych okręgów wojskowych i wprowadzenie nowej organizacji wojsk.
- 22. I. 1919 r. — Organizowanie pierwszej dywizji.
- 13. I. — 4. II. 1919 r. — Okres działań na frontach o charakterze lokalnych kontrataków.
- 5. II. — 16. II. 1919 r. — Okres ofensywnych działań wojsk niemieckich na wszystkich frontach Wielkopolski.
- 16. II. 1919 r. — Zawarcie rozejmu w Trewirze i wyznaczenie linii demarkacyjnej między wojskami polskimi i niemieckimi.
- 17. II. — 20. II. 1919 r. — Wprowadzenie w życie postanowień rozejmu trewirskiego.

W rocznicę wybuchu Powstania Wielkopolskiego zespół redakcyjny „Głosu” przesyła wszystkim

weteranom walk
narodowo-wyzwoleńczych

które 42 lata temu zadecydowały o wyzwoleniu
Poznańskiego spod panowania pruskich zaborców-
kolonizatorów,

najlepsze życzenia

długiego, szczęśliwego życia w Polsce Ludowej,
która urzeczywistniła ich patriotyczne dążenia.

Wapno pracuje ponad plan

Załoga Kopalni Soli im. T. Kościuszki w Wapnie 20 grudnia o godz. 8 rano wykonała przedterminowo plan produkcji soli za rok 1960 w 101 procentach.

Tym samym załoga Kopalni spełniła całkowicie, i to o 3 dni wcześniej, swe zobowiązania podjęte dla uczczenia XVI Rocznicy Manifestu PKWN.

Dodatkowa produkcja wyniesie około 13.000 ton soli: wartości w cenie zbytu 5 mln. zł. (kdw)

Rozmaitości

Przed kilku dniami został w Ostrzeszowie oddany do użytku pierwszy blok Spółdzielni Mieszkaniowej. Wprowadziło się do niego 27 rodzin. Spółdzielnia w roku następnym rozpocznie budowę dwóch dalszych domów liczących po 54 izby. (hp)

Uczniowie Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Wągrowcu zarobione pieniądze przy wykopkach w państwowych gospodarstwach rolnych przeznaczają na budowę szkół Tysiąclecia. (kdw)

Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Pile liczy już 5.200 członków. Założyła już 100 sklepów. Obecnie przygotowuje nowoczesną restaurację, odbudowuje Dom Towarowy. W jej zakładach produkcyjnych zdobywa za wód 60 uczniów. (ko)

Wojewódzki Związek Spółdzielni Pracy przekazał telewizorze szkole podstawowej nr 3 w Chodzieży. (ko)

Komenda Hufca Harcerskiego w Pile urządza Muzeum Osobliwości z udziałem międzynarodowym. Pierwsze eksponaty w postaci czasopism, prospektów i reprodukcji malarskich nadesłał z Warszawy Instytut Kultury Węgierskiej.

Powiat Chodzież na budowę szkół dał 1.087 tysięcy złotych, czyli 121,2 proc. planu. Najmniej ofiarowała gromada Lipia Góra.

Nie tylko w Pile brak płaszczy dla dziewcząt w wieku 13-14 lat. Nie ma ich w całym województwie! (ko)

Zasady kontraktacji i skupu żywca w r. 1961

Przed kilku dniami odbyła się w Poznaniu narada kierowników przedsiębiorstw i referentów spółdzielni, zajmujących się kontraktacją i skupem zwierząt rzeźnych. W oparciu o uchwałę Rady Ministrów z 20 listopada br. ustalono zasady skupu żywca i poinformowano o zmienionych warunkach kontraktacji w 1961 r.

Jeśli chodzi o dostawy obowiązkowe, to ich normy i ceny oraz warunki realizacji pozostały bez zmian. Rolnicy mogą więc z góry planować i ustalać okresy tuczu i dostaw, opierając się na wymiarach tegoż. Ogólne natomiast zadania w zakresie kontraktacji i skupu zwierząt rzeźnych są znacznie większe niż dotychczas. Nowością w tej dziedzinie będzie wprowadzenie kontraktacji młodych owiec — skopków i jarliczek w wieku do 10 miesięcy. Dostawcy-kontraktowicze otrzymają za ten towar cenę wolnorynkową z dodatkiem 1 złoty za każdy kilogram.

Rozszerzona też będzie znacząco kontraktacja młodych buhajków i wołów w wadze do 200 kg oraz buhajków o wadze ponad 400 kg i mieszańców (rasy mleczne i mięsne) o wadze ponad 250 kg. Dostawca będzie otrzymywał za każdy kilogram specjalną dopłatę w wysokości 2 zł. Warunki kontraktacji prosił i warchlaków nie ulegają zmianie, z tym, że premie za terminowe wykonanie dostaw w kwietniu i w maju wynoszące będą nie 20 lecz 30 proc. ceny skupu. W innych miesiącach premie nie przysługują.

Od 1 maja 1961 r. w całym województwie poznańskim ulegną zmianie ceny skupu tuczników mięsno-słoninowych. Obecnie obowiązujący cennik preferuje sztuki słoninowe, od 1 maja będzie natomiast odwrotnie. Wyższe ceny płacić

Tam, gdzie rośnie Adamów

Powiat turecki odwiedziła wojewódzka komisja koordynacyjna do spraw kultury. Jej członkowie złożyli wizyty mieszkańcom 23 miejscowości, wysłuchali ich skarg i propozycji, podsumowali je we wnioskach. Skąd projekt tej nadzwyczajnej lustracji okolic Turka? Wiadomo: istnieje plan przekształcenia jednego z najbardziej gospodarczo i kulturalnie zacofanych powiatów w okręg przemysłowy.

Tyle mówi plan gospodarczy, tyle potwierdzają kwoty, zabezpieczone budżetem państwowym. Niestety, ani jedna z kwot związanych planowo z inwestycjami z kopalnią Adamów nie ma przeznaczenia kulturalnego. Nie mówi się — patrząc na projekty najbliższej 5-letki — ani o jednej inwestycji kulturalnej: klubie, teatrze, czy kinie. A przecież — nie biorąc nawet pod uwagę przyszłego wzrostu ludności i konieczności zapewnienia jej nowoczesnego sposobu bytowania — już teraz w Turku i okolicy daje się odczuć poważny niedosyt tych właśnie podstawowych, związanych z oświatą i kulturą urządzeń.

Przy kopalni zaplanowano wprowadzić budowę Domu Górnik. Czy obiekt ten zaspokoi jednak potrzeby wygłodzonego pod tym względem terenu, który nie ma dotąd własnego kina z prawdziwego zdarzenia, lecz nazywa kinem adaptowaną do tych celów salę taneczną Cechu Rzemiosł Różnych?

Drewno ono zapewne członków zarówno wojewódzkiej jak i powiatowej komisji ko-

ordynacyjnej, którzy w kilkudniowej „wizytacji” szukali na nie odpowiedzi, oglądając podstawę i nie dość wyposażone placówki kulturalne: 10 świetlic, 21 bibliotek, 37 sal widowiskowych, 1 kino stałe i kilka objazdowych oraz Dom Kultury (przybudówka do remizy strażackiej), który nie ma ani kierownika ani instruktora. Wizytację podsumowała narada miejscowych i wojewódzkich działaczy kulturalnych, na której zastanawiano się nad tym co zrobić, aby nie dać się przemysłowi zdystansować i „zaskoczyć”, aby już od zaraz rozruszać istniejące placówki, podnieść poziom ich pracy.

Wysiłki te — trzeba przyznać — są bardzo ambitne, jako że oparcia dla nich nie będzie w ogólnych dotacjach a tylko w lokalnych zasobach entuzjazmu i dobrej woli, a także — co nie mniej ważne! — w umiejętnościach niż dotąd gospodarowaniu własnymi funduszami.

Wszystkie postanowienia idą zatem w kierunku zmian organizacyjnych. A więc: częściej zmieniać repertuar kina, wciągnąć do współpracy ZMP, ZMW, Straż Pożarną (główny właściciel sal widowiskowych), koła gospodyń wiejskich itp., lepiej wyposażać Dom Kultury i świetlice (może Prezydium WRN dokredytuje?) wyszukać nowe lokale (a są takie!) na świetlice („ale przecież istniejące rozpadają się z braku fachowych instruktorów”).

Na marginesie warto wspomnieć o dobrze pracującym, mającym wiele zespołów artystycznych, kół zainteresowań itp. klubie przy Zakładach Jedwabniczych, który jednak wyznaje, staroświecko już dzisiaj chyba, zasadę: „nasze progi — tylko dla pracowników”. I dalej — co niestety nie jest istotne — postanowiono również zmobilizować do pracy kulturalnej prezydium gromadzkich rad narodowych, które ciągle jeszcze traktują sprawy pożywki dla ducha jako coś niemal luksusowego i zbytowego. Stąd bierze się powszechne dla całego województwa zjawisko niewykorzystania w pełni (najwyżej 70 proc.) funduszy przeznaczonych na kulturę, co w Turku ma swoje szczególne wyrażenie odzwierciedlenie.

Wszystkie zatem wyniki z wizytacji i narady projekty będą miały szansę powodzenia jedynie wówczas, gdy zacznie się o kulturę w Turku myśleć z entuzjazmem — ale i po gospodarsku, z ołówkiem w ręku (i z kierownikiem oddziału planowania i inwestycji przy boku), a także z należytym jej już chyba dzisiaj zrozumieniem jej wagi. Nie jako przyjemnej rozrywki, lecz jako czynnika niestęchania dla budowy przyszłego społeczeństwa istotnego.

Ach, ta wódka!

Ostatnio daje się zauważyć wzrost wypadków drogowych. Sąd Powiatowy w Krotoszynie w grudniu rozpatrzył ponad 20 spraw tego rodzaju.

Bogdan Łopaczek z Kobyłina odpowiadał za nieumyślne spowodowanie katastrofy drogowej, uszkodzenie samochodu ciężarowego i narażenie na niebezpieczeństwo jadących na tym samochodzie ludzi. Sąd skazał go na 3.000 zł grzywny z zamianą na 60 dni aresztu.

Józef Niedobitek z Długolek za jazdę w stanie nietrzeźwym na motocyklu i spowodowanie wypadku drogowego zapłaci 2 tysiące złotych grzywny z zamianą na 40 dni aresztu.

Jan Wachowiak z Kromolice za podobne przestępstwo posiedział 8 miesięcy w areszcie.

Mieczysław Tajdel z Krotoszyna za jazdę nieoświetlonym motocyklem w stanie nietrzeźwym i spowodowanie wypadku drogowego i uszkodzenie samochodu ciężarowego otrzyma karę 1 roku aresztu.

Antoni Ciepiły, kierownik PSS w Krotoszynie, również za jazdę w stanie pijanym na motocyklu i spowodowanie wypadku drogowego, w którym 4 osoby odniosły ciężkie obrażenia odsiedział 1,5 roku w więzieniu.

Kilkakrotnie karany Józef Skrzypczak z Krotoszyna, który na konto rzekomej dostawy dachówki pobrał od jednej rodziny 2.150 zł, dostał się do więzienia na 2,5 roku. (fk)

Kultura bowiem jest już takim niecodziennym zjawiskiem, iż miarą jej oceny bywa najczęściej — jak słusznie powiedział jeden z dyskutantów — ilość włożonego w nią serca. Ale — jak słusznie dodał inny mówca — czas przestać mówić o „czystej kulturze”, jako zjawisku wyobcowanym. Kultura także — jak każda inna dziedzina życia — wymaga swojej bazy i swoich fachowców.

WANDA CHILA



Fot.: H. Frackowiak

Satyr mieszka w Lesznie

Leszczyński Zespół Satyryków, działający przy tamtejszym Domu Kultury zdobył sobie wśród mieszkańców miasta stałych zwolenników, którzy każdą nową premierę witają z zaciekawieniem i zadowoleniem. Ta grupa młodych ludzi, działająca w Lesznie już od kilku lat, pod kierownictwem zapalonego „teatromana” — Zdzisława Smoluchowskiego, za cel swojej działalności uznaje ośmieszanie drobniomieszczańskich, a także — od czasu do czasu branie się za bary ze śmiesznościami ogólnoludzkimi. Prócz składanek biorą oni na warsztat również komedie sceniczne, a także bajki dla dzieci.

W tych dniach Zespół Satyryków wystąpił ze sztuką Hobwooda „Jutro pogoda”. Na okres karnawału przygotowuje szopkę o tematyce lokalnej. Zapał i co najważniejsze wytrwałość młodych ludzi, którzy po pracy w najróżniejszych zawodach (lekarz, technik, robotnik, nauczyciel) znajdują czas i ochotę na kilkugodzinne próby, zasługują na uznanie. Szczególnie zaś dla tych „nawierniejszych” zespołowi: Władysława Omieczynskiego, Stefana Wolskiego, Janusza Szymańskiego, Zenona Balińskiego no i przede wszystkim kierownika, reżysera, wykonawcę, autora i instruktora w jednej osobie — Zdzisława Smoluchowskiego.

Na zdjęciu: scena ze składanki „Amer contra Satyr”, poświęconej satyrze miłosnej. Z. Klonowska (Ewa), W. Omieczynski (wąż) i S. Wolski (Adam). (ch)

Odpowiadamy

Stały czytelnik „Głosu”, Mosina. — Redakcja nasza nie zajmuje się pośrednictwem sprzedaży towarów zagranicznych. Jeśli Pan posiada bućki na sprzedaż, może Pan ogłosić to w dziale ogłoszeń drobnych.

„Płaskie” na indeksie?

P. Sylwester Matysiak z Adolowa był rozgoryczony, kiedy mi opowiadał o tych sprawach, ale nie tylko on. Chodzę i pytam po sklepach, czy kioskach „Ruchu” o papierosy ustnikowe „Nysa” i „Płaskie” i tak obszedłem 15 punktów sprzedaży w Wołstynie, ale wszędzie usłyszałem mniej więcej jedną odpowiedź: nie ma!

Próbowałem więc szczęścia w pobliskich gminnych spółdzielniach, ale i tam odpowiedzi były podobne. Interweniowałem w tej sprawie w Składnicy Wyrobów Tytoniowych w Poznaniu. Dowiedziałem się tam, że zapotrzebowanie na te gatunki papierosów jest tak duże, iż przemysł tytoniowy nie może go pokryć.

Jeżeli nawet w danych warunkach nie może, to przecież powinien przedsięwziąć bardziej energiczne niż dotąd kroki, aby przystosować swą produkcję do wymagań odbiorców. Jest to tym bardziej celowe, że przy innych gatunkach papierosów są nadwyżki. (bl)

Ulice będą dobrze oświetlone, jeśli nie będzieś włączal grzejników elektrycznych w godzinach szczytu!

czytelnicy piszą — REDAKCJA ODPOWIADA

Elektryfikacja?

„Jestem mieszkańcem Bielska, stanowiącego przedmieście Międzychodu. Przed kilku laty ulice naszej osady zostały oświetlone. Na wiosnę tego roku świeciła się już co druga lampa, a w listopadzie zgasała ostatnia. Od tego czasu na Bielsku zapanała ciemność.” Wiadomo, że każda żarówka ma swój ściśle ograniczony żywot. Nie wiemy jednak, czy

znane to jest Zakładowi Energetycznemu, któremu podlega Międzychód. Czekamy na wyjaśnienie i rozjaśnienie Bielska!

I jeszcze sprawa elektryfikacji. 19 mieszkańców dzielnicy Ryehwald-Zurawina w liście do redakcji uzala się:

„Po wielu, wielu tarpaniach i trudnościach część miasta w grudniu 1959 r. uzyskała światło elektryczne. Reszta miała być elektryfikowana w r. 1960. Wykonana dokumentacja została wykonana i zapłacono przez ludność — a jakże. Cześć dzielnic elektryfikowano, tylko najbardziej oporną dzielnicą Zurawin, w której znajduje się 56 zagrod zostało pominięta. Interweniowano w poznańskim ZSE, w Prezydium PRN, w Prezydium WRN, u posłów i wszystko na próżno.

Wszyscy obiecują, przyrzekają pomoc i na tym się kończy.”

Teraz proszą nasz „Głos” o interwencję.

Naszym zdaniem — decydujące czynniki winny słowa dotrzymać! A jeśli już stoją na przeszkodzie trudności obiektywne, należy o tym powiadomić zainteresowanych.

Jeszcze raz PKS

19 grudnia kilku mieszkańców Gniezna postanowiło skorzystać z autobusu (odjazd z Gniezna godz. 8.10 przyjazd do Poznania godz. 9.40). Kurs odpowiadał wyjeżdżającym, którzy mieli na godz. 10 wyznaczoną konferencję. Autobus jednak o wyznaczonej godzinie nie przyjechał. Pasażerowie zmuszeni zostali do wyjazdu o godz. 8.47 pociągiem. Kasa PKS-u odmówiła jednak przyjęcia nie wykorzystanych biletów PKS-u. Kasjerka wyjaśniła, że może do końca zwrotu za niewykorzystany bilet dopiero, gdy opóźnienie wyjazdu autobusu przekroczy jedną godzinę. Klientom jednak się spieszyło; czekali tylko 37 minut (do odjazdu pociągu). Tłumaczenie, prośby, argumenty nie pomogły.

B. J.

„Coraz więcej jest już pasażerów w powiecie Jarocin, którzy zasnali „dobrodziejstwa” przejęcia linii autobusowych przez Dykcję PKS w Kaliszu. Obecnie wielu twierdzi, że przy obsłudze ze strony Dykcji PKS w Ostrowie Wlkp. było jednak lepiej. Często są wypadki, że ludzie z Łuszcza nowa i Wilkowyci nie zabiera się, konduktorzy nie wydają reszty. Bilety miesięczne nie są wydawane z miejsc przystanków jak na przykład w Łuszczańowie, a jedynie w Zerkowie. To właśnie powoduje, że wielu pracowników, dojeżdżających do pracy z Łuszczańową, zamiast 45 zł za bilet miesięczny płaci 80 zł.

PKS Ostrowo docenia jednak bardziej wygodę pasażerów, przeznaczając do komunikacji na linii Jarocin-Zerkowo większość autobusów i solidniejszą obsługę.

A. K. Wiele razy podawaliśmy krytyczne uwagi naszym Czytelników a zarazem pasażerów PKS. Faktem jest, że komunikacja autobusowa ma coraz większe znaczenie, że staje się powszechna, na przeszkodzie zaś stoi brak doświadczenia i dobrych tradycji. Przy dobrej woli dykcji, mankamenty wymienione w listach mogą być zlikwidowane ku zadowoleniu mieszkańców i władz PKS-owskich.

To i owo z Ostrowa

Dopiero ostatnie deszcze wykazały, jak bardzo niektóre parki ostrowskie potrzebują drenowania, a szczególnie park przy Al. Powstańców, którego ścieżki w czasie niepogody zamieniają się w bajora, zmuszając ludzi do deptania trawników.

W kilka dni po naszej notatce o rozkopanych rynchach na ul. Wrocławskiej w Ostrowie pojawił się tam dźwig, który uprzątnął stare płyty. Położono nowe płyty i zainstalowano jarzeniotwo oświetlenia, które już... świeci!

Pracownicy poszukiwani

Kierownika sekcji sprzedaży art. tekstylnych, kierowników stoisk branży odzieżowej i tekstylnej, sprzedawców z praktyką oraz referentów — znajomości maszynopisma zatrudni Dyrekcja Powszechnego Domu Towarowego w Poznaniu. Zgłoszenia prosimy kierować do Działu Kadr P. D. T., Poznań, ulica Mielżyńskiego 14, I piętro, pokój nr 5. K9032

5 kierowników sklepów warzywno-owocowych oraz sekretarce z umiejętnością maszynopisaną — zatrudni od 1 stycznia 1961 r. Zielonogórska Spółdzielnia Ogrodnicza w Zielonej Górze, ul. Wazów nr 2. Kandydaci winni posiadać minimum wykształcenie podstawowe oraz trzyletnią praktykę. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w Sekcji Zatrudnienia i Kadr. K9020

2 inżynierów geodetów z praktyką przynajmniej 2 lat, 8 techników geodetów, 1 księgowego, 1 kalkulatora, 1 maszynistkę, 5 pracowników fizycznych do prac pomiarowych, 1 archiwistę — zatrudni natychmiast Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej — Prezydium Rady Narodowej m. Poznania. Zgłoszenia przyjmuje się w Nowym Ratuszu, pokój 233, II piętro, ul. Armii Czerwonej 80/82. K9036

Poszukujemy agentów kiosków spożywczych. Zgłoszenia przyjmuje PSS-Wschód, ulica Grunwaldzka 55, barak 20. K9062

Głównego księgowego do Oddziału Rejonowego w Trzciance oraz inwentaryzatorów na wyjazdy w teren woj. poznańskiego przyjmie Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch”, w Poznaniu, ulica Zwierzyniecka 9. K8945

Pracowników fizycznych do działu produkcji oraz 2 uczniów w naukę zawodu ślusarstwa narzędziowego (zaraz), ślusarzy, tokarzy oraz hartowników — siły kwalifikowane, do Oddziału Narzędziowni (od 1. I. 1961 r.), kierownika Działu Zaostrzenia i Zbytu z wyższym wykształceniem ekonomicznym i 5-letnią praktyką lub średnim wykształceniem i 10-letnią praktyką w danym zawodzie (od 1. II. 1961 roku), przyjmie Fabryka Galanterii Metalowej Przemysłu Gumowego, Poznań, ul. Młynowa 26. K8947

O ile chcesz wyglądać
wytwornie w Sylwestra

ODDAJ GARDEROBE
DO ODSWIEŻENIA,
DO PIĄTKU

w SUPEREKSPRESIE —
ulica Głogowska nr 18
lub

w COMET EKSPRESIE —
ulica Młodej Gwardii nr 4d

K9068

Praca

Kowal-mechanik z długoltnią praktyką oraz kursiem kucia koni szuka pracy w województwie poznańskim od 1 kwietnia 1961 r. (Wymagane 2 pokoje z kuchnią i dogodna komunikacja). Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17662g.

Pomoc domowa dochodząca najchętniej z gotowaniem (4 godziny dziennie) potrzebna na Ostrogora 10 m. 1. 17812g

Potrzebna gospośnia na prośbę w Poznaniu. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17876g.

Pomoc domowa na 7-6 godzin dziennie potrzebna. Drzymały 16 m. 2. Przyjęcie tramwajowy Nad Wierzbakiem. 17928g

Ucznia powyżej 16 lat przyjmie Nikłownia, Poznań, Kramarska 17. 17640g

Pomoc domowa potrzebna. Może być z prowadz. Daszkiewicz, Ratajczaka 40 m. 5. 17872g

Gospodyni potrzebna na pielęgnowanie wiejskiej, w pobliżu miasta. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3. 26079p

Nauka

Tańców towarzyskich wyuczyć, Adela Szczurkówna, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 2, parter. 17368g

Kupno

Projektor dźwiękowy szerokokątowy, Fotokamera kli-szowa 6x9 kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17700g

Na Sylwestra

zdażysz wyczyścić sukienkę czy garnitur,

o ile oddasz je **we wtorek**, w punktach usługowych

Miejskich Pralni i Farbiarni w Poznaniu:

Czerwonej Armii 39
Dzierżyńskiego 3
Dzierżyńskiego 25
Wielka 25
Garbary 33
Dąbrowskiego 4
Starołęka 34/36

Dąbrowskiego 57
Głogowska 16
Głogowska 60
Głogowska 188a
Opolska 38
Grunwaldzka 62

K9005

PALE FUNDAMENTOWE

systemu „Wolfsholza“

przyjmie do realizacji
jeszcze w I półroczu 1961 r.

Poznańskie

Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich

Poznań, ul. Świeciszewska 12 — Dział Planowania.

K9004

Przedsiębiorstwo
uspołecznione
ZAKUPY

REGAŁY
ZECERSKIE

oraz płyty do kłino-
wania form.

Oferty Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3 dla
K8989

ZAKŁAD DOŚWIADCZALNY I. U. N. G.
PRZEBĘDOWO, powiat Oborniki

SPRZEDA

w drodze licytacji publicznej

2 KONIE 4-letnie,
3 ZREBAKI 1,5-roczone.

Sprzedaż odbędzie się w dniu 30 grudnia 1960 r.,
o godzinie 10. K9089

Lokale

Zamienimy mieszkanie w
Krakowie 2-pokojowe z przy-
czekaniem lub w Szczeci-
nie 3-pokojowe, nowe bu-
dowlactwo na podobne w
Poznaniu. Oferty Biuro Og-
łoszeń, Świerczewskiego 3
dla K8927g

2-pokojowe mieszkanie, kom-
fort, w Warszawie, zamie-
nimy na 3-pokojowe wzglę-
dnie 2-pokojowe w Pozna-
niu. Oferty Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3 dla
17815g.

Zamienię dwa pokoje, kuch-
nię, łazienkę w Zielonej
Górze na mniejsze lub duży
pokój w Poznaniu. Pisar-
czyk, Kaźmier Włp., po-
wiat Szamotuły. 17825g

Samotny kawaler poszuku-
je pokoju osobnego wzgl.
spółnego. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Świerczewskiego 3
dla 17827g.

Nieruchomości

Oddam w dzierżawę 6 ha
saru czerstewskiego na 2-3
lat z ziemią lub bez, ponie-
dzy Bydgoszczą a Pozna-
niem. Oferty Biuro Og-
łoszeń, Świerczewskiego 3
dla 17804g.

Szklifierkę stolarską, nową,
z motorem, pilną taśmowa-
ną, frezy oraz narzędzia de-
lowe i szpę do drzewa
sprzedam. Knypińska, Swa-
rzędz, Skargi 8. 17819g

Poleca, poszukuje wszelkie
nieruchomości. Biuro, Po-
znań, Czerwonej Armii 51,
w podwórzu, przejście przez
plac. 17341g

Dom z ogrodem, 2 pokoje,
kuchnia, garaż, przy-
stanku autobusowego
spiesznie sprzedam. Żabiko-
wo, Kilińskiego 6. 17760g

Okazyjnie sprzedam 2 ha
ziemi, nadająca się na ogro-
dniczo i hodowlę blisko
Wrześni. Bieganski, Bierz-
gliniek k. Wrześni. 17895g

Różne

Fanem — dr. Buszy, dr.
Karnowskiemu, dr. Zawadz-
kiemu, Siostrzom Zakonnym.
Położnej, Salowem za bez-
interesowną, pełną poświęce-
nia troskliwością i serdecz-
nością podczas chorób
wyraża podziękowania skła-
dając wdzięczną Krauzowie
z dziećmi. Poniec, Kościu-
szki. 25080p

Matrymonialne

Wdowiec, około lat 60, po-
zna pannie względnie wdo-
wiec bezdzietną, inteligentną
z dobrym charakterem, w
wieku do lat 50, w celu ma-
trymonialnym. Zdjęcie po-
żądane, zwrot i dyskrecja
zapewniona. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Świerczewskiego 3
dla 17833g.

Okazja!

Zamienię 1/2 domu
dwurodzinnego
w Poznaniu

4 pokoje z kuchnią —
komfort, garaż, tele-
fon, dzielnica willowa
na

DOMEK
JEDNORODZINNY
komfortowy, w dziel-
nicy willowej za do-
płatą. Poważne oferty
Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3 dla 17752g.

2 KASY
PANCERNE

KUPIMY.

Oferty Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3 dla
17617g

Garaż

do samochodu osob.
potrzebny zaraz. Of-
erty składaj do Biura
Zbytu Okuć — Plac
Wolności 6, tel. 510-61.
17798g

Przetargi — Komunikaty

Poznańskie Zakłady Papiernicze Fabryka Pa-
pierni w Czerwonaku — ogłasza przetarg nie-
ograniczony na:

1. Powózek konną na kołach gumo-
wych w cenie wywoławczej — 1.100 zł
2. Sieczkarnię czteronożową do ciec-
słomy w cenie wywoławczej — 900 zł
3. Śrutownik o napędzie pasowym
w cenie wywoławczej — 400 zł
4. Platformę konną 1,5 tony na kołach
gumowych w cenie wywoławczej 1.200 zł

Przetarg odbędzie się w w. Fabryce w dniu
28 grudnia o godz. 10. Odsłony sprzęt ogła-
dać można w tejże Fabryce w godz. od 9-10
w każdym dniu roboczym. Reflektanci winni
wpaść w kasie Fabryki najpóźniej w dniu
poprzedzającym przetarg, wadium w wyso-
kości 10 proc. ceny wywoławczej. K9044

Wielkopolska Wytwórnia Produktów Zielar-
skich „Herbapol” w Poznaniu, ul. Towarowa 51
— ogłasza przetarg nieograniczony na wyko-
nanie 1 kompletu matryc i stempli dwuwy-
pukłych o średnicy 9 mm. Komplet składa
się z 24 matryc dolnych, 24 matryc górnych
i 24 matryc środkowych i 96 stempli. Oferty
z przedsiębiorstw państwowych, spółdziel-
czych i prywatnych przyjmuje Dział Gł. Me-
chanika do dnia 31 grudnia 1960 r. Zastrze-
ga sobie dowolny wybór oferenta. K9018

Zakład Energetyczny Poznań — Miasto, Nowo-
wieskiego 10, zaprasza przedsiębiorstwa pań-
stwowe, spółdzielcze oraz prywatne do skła-
dania ofert na budowę z materiałów wyko-
nawcy budynków stacji transformatorowych
na terenie miasta i powiatu Poznań, i to:
Stacje 1-komorowe 15/0,4 kV — 3 szt.
Stacje 2-komorowe 6/0,4 kV — 6 szt.
Stacje 1-komorowe 6/0,4 kV — 6 szt.
Termin wykonania robót I i II kwartał 1961
rok. Oferty prosimy składać w terminie 10
dni od daty ogłoszenia w prasie. Bliższych in-
formacji na temat robót udzieli Dział Inwe-
stycji — teren Elektrowni Poznań — Garbary.
Zakład Energetyczny Poznań-Miasto, zastrze-
ga sobie dowolny wybór oferenta. K8931

W dniu 24 grudnia 1960 r. zmarła po długich
i ciężkich cierpieniach, moja najdroższa żona,
najukochańsza matka, teściowa i nasza nigdy
niezapomniana babcia, sp.

Zofia Ławniczak

z domu Koronowska

Pogrzeb odbędzie się w środę, 28 bm., o go-
dzinie 15 z kościoła szpitalnej w Krotoszynie.

O bolesnej stracie zawiadamiają
MAŻ, SYN, SYNOWA I WNUCZKI
Leśnictwo Jelonek, Poznań.

Dnia 25 grudnia 1960 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św.,
po długich cierpieniach, przeżywszy lat 57, mój najdroższy mąż, nasz
ukochany ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, sp.

Stefan Konieczny

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 28 grudnia 1960 r., o godzinie 14,
z kaplicy cmentarnej na Główniej.

w głębokim smutku pogrążona
ŻONA Z DZIEĆMI I RODZINĄ

Poznań, ulica Smolna 12b.

Dnia 23 grudnia 1960 r. zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św.,
po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 60, moja najdroższa żona,
nasza ukochana matka i teściowa, babcia, siostra, bratowa i ciocia, sp.

Maria Gruszczyńska

Z DOMU PRAUZIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 26 grudnia 1960 r. w Raszkowie.

Zyczeń w pamięci Zmarłej zawiadamiają w smutku pogrążeni

MAŻ, SYNOWIE, SYNOWE I WNUKI

Raszków, Poznań, Kielce, Łódź.

17947g

W dniu 23 grudnia 1960 r. zmarła po długich
i ciężkich cierpieniach, moja kochana żona,
nasza najdroższa matka, teściowa i babcia,
przeżywszy lat 62, sp.

Anna Podbielska

z domu Rutkowska

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 27 bm., o go-
dzinie 11,10 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamia

MAŻ Z DZIEĆMI I RODZINĄ

Poznań, Pamiątkowa 21 m. 8. 17958g

W dniu 24 grudnia 1960 r., opatrzony Sakramentami św., po
krótkich cierpieniach, mój drogi, najtroskliwszy mąż, serdeczny przy-
jaciół i opiekun, nasz ukochany tatusz, brat, wujek, szwagier, teść i dziadek.
Msza św. żałobna odprawiona zostanie w środę, 28 bm., o godzinie 8
w kościele parafialnym św. Jana Kantego, przy ulicy Grunwaldzkiej.
Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godzinie 15 z kaplicy cmen-
tarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążona
ŻONA Z DZIEĆMI I RODZINĄ

„GŁOS WIELKOPOLSKI”. Adres Redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21 łączy wszystkie działy: sekretariat redakcji 657-76 w godz. 8-18; redaktor naczelny 657-76; sekretarze
redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73. Wydawca: Poznańskie Wyd. Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: RSW „Prasa”, Poznań, ul. Świer-
czewskiego 3, telefon 452-89. Prenumerata „Głosu Wielkopolskiego”: miesięcznie — 12,50 zł, kwartalnie — 37,50 zł, półrocznie — 75,— zł, rocznie — 150,— zł. Prenumeratę przyjmują oddziały delegatury
„Ruch”, urzędy pocztowe i listonosze do 15 każdego miesiąca na miesiąc przysyłają z wysyłką za granicę przyjmuje PKWZ „Ruch” w Warszawie, ul. Wileńska 46, nr konta PKO 1-6-160024
Warszawa — Ca okres kwartalny, półroczny i roczny. Do ceny krajowej dolicza się 40 proc. API — Agencja Publicystyczno-Informacyjna: CAF — Centralna Agencja Fotograficzna: PAP —
Polska Agencja Prasowa: ZAP — Zachodnia Agencja Prasowa. Druk: Zakłady Graficzne Im. M. Kasprzaka, Poznań, ulica Zwierzyniecka 3 — telefon 444-59. L-1

Nowa technika - nowa organizacja

Zmiana planów inwestycyjnych „Cegielskiego“

Dyskusja nad perspektywiczną rozbudową zakładów Cegielskiego trwa już niemal trzy lata. Projektów było kilka, nawet już wstępnie zatwierdzonych. Jak wiadomo, mówiło się w nich m. in. o budowie nowej fabryki obrabiarek na prawym brzegu Warty, o przekształceniu starej fabryki obrabiarek w wytwórnię silników agregatowych i trakcyjnych, postawieniu nowych hal dla fabryki wagonów itp.

Ostatnia, przesłana do Min. Przemysłu Ciężkiego wersja planów rozbudowy HCP, różni się jednak w sposób istotny od dotychczas nam znanych. Oto jak je przedstawił wicedyrektor techniczny zakładów mgr inż. Ryszard Gotz:

Fabryka wagonów

Poprzednie założenia przewidywały powiększenie zdolności produkcyjnej W-3 z 470 obecnie produkowanych wagonów rocznie na 650, w tym 350 eksportowych. Zakładano, iż tak znaczny przyrost produkcji uzyska się drogą kompletnej reorganizacji obecnego przebiegu wytwarzania, modernizacją technologii i do budowania nowej hali o powierzchni 22.300 m². Koszt rozbudowy ustalony został na 183 mln. zł.

Jednym z głównych motywów rozbudowy była informacja, że długość wagonów wg przepisów międzynarodowych UIC ma wzrosnąć do 26 m. Wagon o takiej długości w istniejących halach budować nie można ze względu na wymiary przesuwnic (centralnego urządzenia w potoku montażowym). Ostatnio przepisy UIC ograniczyły jednak długość wagonów do 24,5 m, to jest do wielkości, która mieści się na przesuwnicach. Poza tym,

Ciekawa inicjatywa

Regionalne Ogniska Studenckie

Komitet Centralny Związku Młodzieży Socjalistycznej, Zarząd Główny Związku Młodzieży Wiejskiej i Rada Naczelna Zrzeszenia Studentów Polskich wystąpiły z inicjatywą tworzenia Regionalnych Ognisk Studenckich przez młodzież, pochodzącą z poszczególnych powiatów i miast. Celem Ognisk będzie zainteresowanie studentów wyższych uczelni sprawami ich macierzystych regionów, rozwijającym się tam życiem społecznym, gospodarczym i kulturalnym. W dalszych projektach bierze się pod uwagę konieczność planowego nasycenia słabo rozwiniętych terenów wysokokwalifikowanymi specjalistami, którzy wyjdą z szeregów studentów.

Członkowie Ognisk będą zdobywać dla swego regionu jak najwięcej zwolenników spośród kolegów i pracowników uczelni; zapoznają ich z jego historią i zabytkami, osiągnięciami gospodarczymi, kulturalnymi, z perspektywami rozwoju i walorami turystycznymi. Podejmą oni również inicjatywę pisania prac magisterskich i dyplomowych na tematy związane z problemami macierzystego środowiska.

Z drugiej strony chodzi również o to, aby zainteresować społeczeństwo danego regionu z warunkami studiów, oraz wynikami w nauce jego młodzieży.

Pierwsze Regionalne Ognisko Studenckie miało powstać już w czasie zbliżających się ferii świątecznych. W tworzeniu ich pomagają organizacje młodzieżowe i instancje państwowe i rady narodowe. (E. Z.)

„Koziołki“

W wyniku publicznego losowania „Koziołków”, które odbyło się w dniu 25. XII. 1960 r. w Poznaniu zostały wylosowane następujące numery wygrywające: 2, 8, 28, 35, 45.

byłki została zdecydowanie odrzucona.

Fabryka silników okrętowych

Pierwotnie, ta dawna fabryka parowozów, miała wyprodukować po niezbędnej adaptacji, do 1965 r. 36 silników okrętowych o łącznej mocy 250.000 KM. W toku dyskusji nad planem 5-letnim, w wyniku analizy zdolności produkcyjnej zaprojektowanego parku maszynowego i innych środków technicznych stwierdzono, że przy dodatkowych nakładach 88 mln. zł można osiągnąć 100 proc. wyższą produkcję (65 silników i moc 500.000 KM). HCP rozwina więc w najbliższych latach produkcję 6 typów silników napędowych statków od 4 do 35.000 DTW, pokrywając w pełni potrzeby przemysłu stoczniowego na silniki główne, a ponadto oferując 16 silników na eksport. Nakłady inwestycyjne wyniosą zaledwie 212 mln. zł.

Silniki agregatowe i trakcyjne

Kiedyś mówiło się o zlokalizowaniu tej produkcji w starej fabryce obrabiarek. W nowej koncepcji, po zaniechaniu budowy Warty i rozbudowy fabryki wagonów, produkcję silników agregatowych i trakcyjnych ulokuje się w rosnącej w oczach hali przeznaczony pierwotnie dla fabryki wagonów. I to zamyka jak gdyby kompleks najważniejszych zmian koncepcji rozwoju HCP. W roku 1965 produkcja zakładów wzrośnie w stosunku do dzisiejszej — o 80 proc., a zatrudnienie — tylko o 9 proc. Tak wysoki wzrost wydajności zakłady za mierzają uzyskać zastępując starą organizację i technikę — nową, a nową — najnowszą.

W trakcie dyskusji powstała myśl połączenia przeciętego na pół organizmu Zakładów poprzez zamknięcie dla ruchu miejskiego ul. Dzierżyńskiego. Prezydium Rady Narodowej m. Poznania wyraziło zgodę na zamknięcie ulicy pod warunkiem częściowego sfinansowania przez HCP budowy arterii zastępczej.

Spisał: PIOTR CHOJNACKI

Jarosław Dotka mistrzem Szwecji

Dobrze spisała się w krainie „trzech koron” akademicka szermiercza reprezentacja Polski. W tradycyjnym meczu pomiędzy obu krajami wynik wygrał walki floretowe 9:7. Polacy natomiast zdecydowanie zwyciężyli Szwedów 11:5 w szpadzie. Ilość zwycięskich walk jest więc wyraźnie korzystna dla naszych reprezentantów.

Sportowcy 9 armii do Zakopanego

Na konferencji prasowej w Warszawie, zastępca szefa Głównego Zarządu Politycznego WP — gen. brygady B. Bednarz poinformował dziennikarzy o przygotowaniach do I Zimowej Spartakiady Armii Zaprzyjaźnionych, która odbędzie się w Zakopanem. Bydgoszcz i Toruń w pierwszej połowie lutego 1961 roku.

W Zakopanem, gdzie rozegrane zostaną konkurencje narciarskie, startować będą sportowcy armii: Bułgarii, Czechosłowacji, Chińskiej Republiki Ludowej, Mongolii, NRD, Rumunii, Węgier, Związku Radzieckiego i Polski.

W turnieju hokeja na lodzie, który odbędzie się na sztucznych lodowiskach Bydgoszczy i Torunia, wezmą udział reprezentacje armii Chińskiej Republiki Ludowej, Czechosłowacji, NRD, Rumunii, Związku Radzieckiego i Polski. Szczególnie — jak podkreślano na konferencji — silny zespół przysłał do Polski Związek Radziecki. W ekipie ZSRR znajdzie się wielu czołowych narciarzy i hokeistów, a wśród nich olimpijczycy.

Planowo przebiega przygotowania organizacyjne do spartakiady oraz budowa urządzeń i obiektów. Na ukończeniu jest przebudowa Dużej Krokwi. Sprawy przebiegają tych prac jest przede wszystkim wynikiem pomocy wojska. (PAP)

Rekord Plukferdera

Czołowy sztangista radziecki Plukferder ustanowił nowy rekord świata w rwaniu wagi półciężkiej. W boju tym uzyskał na wynik 1415 kg, to jest o pół kilograma lepszy od poprzedniego rekordu, należącego również do tego zawodnika. Plukferder rezultat ten osiągnął w dodatkowej czwartej próbie, natomiast w konkursie miał 140 kg. W pozostałych bojach uzyskał on w wyciskaniu 140 kg oraz podrzucie 170 kg. Łącznie w trójboju olimpijskim osiągnął on w konkursie 450 kg. Jest to najlepszy wynik w tym roku na świecie. (PAP)

Po 10-dniowym pobycie w Sztokholmie, nasza reprezentacja powróciła do kraju. Redakcję naszą odwiedził po powrocie jeden z czołowych szermierzów polskich, członek szermierczego Akademickiego Klubu Sportowego — Jarosław Dotka.

— Co złożyło się na porażkę we florecie?

— Zawiedli młodzi reprezentanci — Borowski i Gottner. Brak im rutyny międzynarodowej. Gdy by Gottner zwyciężył — floret zakończyłby się naszym sukcesem. W tej broni Skrudlik i ja ponieśliśmy po jednej porażce.

Jak poszło w szpadzie?

— Wygraliśmy pewnie, mimo, że spada — to narodowa broń Szwedów — podobnie jak u nas szpada — dodaje rozmówca. Gospodarze liczyli na pewne zwycięstwo. Tymczasem...

— Który z Polaków wypadł najlepiej w tej broni? Zemenowski wygrał cztery pojedynki, ja 3, Gonsior, który nie był w formie, tylko 2, podobnie jak Skrudlik.

— Podobno wzięliście udział w międzynarodowych mistrzostwach akademickich?

— Owszem, odnieśliśmy tutaj największy sukces — mówi J. Dotka. We florecie startowało 18 zawodników. W pierwszej szóstce znalazło się pięciu Polaków. W turnieju tym odniosłem zwycięstwo, za co otrzymałem piękny puchar.

— Serdecznie gratulujemy tytułu mistrza akademickiego Szwecji; jakie były dalsze wyniki w turnieju?

— Drugi był — Borowski, trzeci — Gottner, a Skrudlik — piąty.

— A walki w szpadzie?

— Startowało 28 zawodników. Podobnie, jak we florecie nie zabrakło żadnego z czołowych gospodarzy. Gonsior wygrał szpadę bez porażki przed rutynowanym Szwedem — Genesio.

— Jaki był poziom walk?

— Wysoki; podkreślała to prasa szwedzka, jak również kierownik naszej ekspedycji — dr J. Grzebiłowski oraz b. olimpijczyk, znany pięcioboista — dr Lindquist. Lekarze nawiązali ponadto kontakty naukowe. Dr Grzebiłowski zaproszony został na dłuższy pobyt w przyszłym roku do kliniki, w której praktykuje opiekun szermierzy — dr Lindquist.

— Wasze najbliższe spotkania międzynarodowe?

— W lutym wyjadą na międzynarodowy turniej szermierczy do Włoch i bezpośrednio potem — do Szwajcarii.

Rozmawiał:

TADEUSZ PACZKOWSKI

Milion meczów w jednym dniu...

Piłka nożna cieszy się na świecie ogromną popularnością. Międzynarodowa federacja piłkarska (FIFA) jest obecnie najpotężniejszym związkiem sportowym na świecie. W kartotekach członków FIFA zarejestrowanych jest ponad 30 milionów piłkarzy. Liczba ta jest imponująca, szczególnie biorąc pod uwagę, że poszczególne związki krajowe nie obejmują w swoich kartotekach wszystkich grających w piłkę, a przede wszystkim młodzieży szkolnej.

Oblicza się również, że na świecie istnieje ponad 2 miliony drużyn piłkarskich. Gdyby chciano zorganizować jakiś gigantyczny „dzień piłkarza” to w ciągu jednego dnia mogłoby odbyć się na kuli ziemskiej co najmniej milion meczów piłkarskich.

Rekordową liczbę zarejestrowanych piłkarzy posiada Związek Radziecki. Na ostatnim posiedzeniu radzieckiej federacji piłkarskiej podano, że w domu, że w ZSRR gra w piłkę około 6 milionów osób. W ojczyźnie piłkarstwa, Anglii oraz Szkocji, Walii i Irlandii zarejestrowanych jest 1,5 mln. piłkarzy. Polska z liczbą około 300 tysięcy piłkarzy zajmuje miejsce w końcu pierwszych dziesiątek krajów europejskich.

Z innych krajów świata warto podać, że w Chińskiej Republice Ludowej gra w piłkę nożną około 2 mln zawodników. Bardzo popularna jest piłka nożna w Ameryce Południowej, gdzie łącznie uprawia ją około 8 mln osób, z tego ogromna większość przychodzi na Brazylię i Argentynę. (PAP)

Treningi Ogniwa

Sekcja gimnastyczna KS Ogniwo przy MPK przeprowadza treningi w sali gimnastycznej Liceum im. Marcinkowskiego przy ul. Świerczewskiego 16; dla dziewcząt i chłopców od 10 do 15 lat — w soboty od godz. 18, dla starszej młodzieży męskiej i żeńskiej bez ograniczenia wieku — w poniedziałki od godz. 20, w soboty od godz. 19,30 i piątki od godz. 18,30. (na)

Taraz — przetrwa

Dopiero w styczniu wznowią rozgrywki ligi koszykówki. W obecnym okresie koszykarki i koszykarze zrywają zasłużonego odpoczynku, nabierają sił do decydujących walk w drugiej rundzie rozgrywek. Na zdjęciu: fragment spotkania pomiędzy koszykarkami Lecha (Sońska zbiera piłkę z tablicy) a zespołem Zalgiris z Litewskiej SRR, który rozegrał cztery spotkania w Wielkopolsce, odnosząc we wszystkich zwycięstwa.

Fot. — K. Przychodzki



Grudzień	Imieniny
27	Jana, Cezarego
wtorek	Słońce: wsch.: 8.04 zach.: 15.43

Teatry

OPERA — g. 19 — „Halka” (kończy się ok. g. 22)
POLSKI — g. 19 — „Potęga ciemnoty” (kończy się ok. g. 22)
NOWY — g. 19 — „Człowiek jak człowiek” (kończy się ok. g. 21)
OPERETKA — g. 19 — „Sylva” — (kończy się ok. g. 22)
MARCINEK — nieczynny
SATYRY — g. 20 — „Kwadratura koła” (kończy się ok. g. 22)

W WOJEWÓDZTWIE

KALISZ — „Azais”

Kina

APOLLO — g. 10, 12, 30, 15, 30, 18, 20 „Rosemarie wśród milionerów” (NRF, 18 l.), g. 22 — „Dama kameliowa” (USA 18 l.)
BAŁTYK — g. 11, 16, 19, 30 — „Krzyżacy” (pol. 12 l.)
CZTERNASTKA — g. 10, 12, 30 — „Londyńskie zuchy” (ang. 10 l.), 15, 17, 30, 20 — „Potrojne wesele” (duński 14 l.)
DOM KULTURY MO — g. 15, 17, 30, 20 — „Paryski włóczęga” (franc. 16 l.)
GWIAZDA — g. 10, 30, 13 — „Zemsta” (pol. 12 l.), 15, 30, 18, 20, 15 — „Spokojny człowiek” (USA 16 l.)
HUTNIK — nieczynny
MALTA — g. 16, 18, 20 — „Telegraficzny pojedynek” (rumuński 16 lat)
MINIATURKA — g. 15, 45, 18, 20, 15 — „Kaleś szczęścia” (pol. 16 l.)
MUZA — g. 10, 12, 30 — „Legenda o lodowatym sercu” (radz. 7 l.), g. 15, 17, 30, 20 — „Niewinni czaro-dzieje” (pol. 16 l.)
OSIEDLE — g. 15, 45, 18, 20, 15 — „Cichy Don” seria III (radz. 16 l.)

PANCERNIAK — g. 17, 30, 20 — „Przez zieloną granicę” (CSRS 14 l.)
PIAST — nieczynny
RIALTO — g. 10, 30, 13, 15, 30, 18, 20, 15 — „Polowanie na lokomotywę” (USA 14 l.)
SCALA — g. 16, 18, 20 — „Czarne błyskawice” (USA 12 l.)
TECZA — g. 16, 18, 20 — „Chłopiec i słońce” (radz. 10 l.)
WARTA — g. 10, 12, 14, 16, 18 — „Francis Muł, który mówi” (franc. 12 l.), g. 20 — „Portier z Lazurowego Wybrzeża” (franc. 18 l.)
WOJSKOWE — g. 17, 19, 30 — „Nie zastąpiony kamerdyner” (ang. 12 lat)
WCZASOWICZ — nieczynny
ZNICZ (LUBON) — g. 19 — „Marynarzu strzeż się”
FOTOPLASTIKON — „Capri — Neapol”

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO — Lech: „Dziewczyna z prowincji”; Polonia: „Wesoła orkiestra”; KALISZ — Stylowe: „Lekeja miłości”; Wolność: „Sztatan z 7-mej klasy”; LESZNO — Panorama: „Tania i jej matka”; OSTROW — Roma: „Trzy czwarte słońca”; Słońce: „Proces w Norymberdze”; PILA — Iskra: „Świądek oskarżenia”; Lotnik: „Pół żar, pół serio”.

Radio

PROGRAM I

14 — „Radiostacja harcerska”; — 14.15 — Koncert muzyki rozrywkowej; 14.40 — „Roman z Jadwigi” — reportaż hist. z Trzebnicy; 15.10 — Popularny koncert symfoniczny; 16.05 — „Najpiękniejszy dzień”; 16.35 — Koncert rozrywkowy; 17 — „Bóg, wilki i ludzie”; — fragm. książki H. Panacy; 17.30 — Z życia ZSRR; 18.05 — „Historia jednego życia”; 18.25 — Kurs nauki jęz. ros.; 18.40 — Skrzynka Ubezpieczeń dobrowol.; 19 — Koncert estradowy; 19.30 — Utwory Chopina na szczecińskiej estradzie; 20.26 — Sport; 20.30 — „Saga o szwedzkiej

Czechy”; 21.30 — Koncert muzyki rozrywkowej i tanecznej.
Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 16, 18, 20, 23.

PROGRAM II (Poznań)

14 — Muzyka dla wszystkich; — 14.40 — Opowiadanie J. Sulimys-Kamińskiego; 15.05 — Recital wiołonczelowy K. Witkomirskiego; — 15.30 — Dla dzieci odc. 2 baśni A. Domańskiej; 16 — Koncert żywej; 16.30 — Kronika sportowa; 16.40 — Utwory fortepianowe komp. francuskich; 17.20 — Na fali melodii; 17.40 — Pogadanka pedagogiczna mgr. A. Wegenke; 17.45 — Koncert muzyki polskiej; 18.25 — Muzyka i aktualności; 18.50 — „Wrocław — Dreżno” fel. poświęcony współpracy obu miast; 19.05 — Uniwersytet Radiowy; 19.15 — Opolska kronika kulturalna; 19.45 — Radio-kuter”; 20.30 — Spr. dźwiękowe z uroczystej ak. z okazji 42 rocz. Powst. Włkp.; 20.50 — Fel. akt.; 21.27 — Kronika sportowa i wyniki Tot. Sport; 21.40 — „Premiery Opery Wrocławskiej”; 22.40 — Muzyka taneczna.
Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 15, 17, 19, 21, 23.50.

Telewizja

nieczynna

Wystawy

CBWA — St. Rynek 3 — Wystawa malarstwa Wacława Taranczewskiego — wystawa czynna w godz. od 10-18.
PALAC DZIAŁYŃSKICH — Stary Rynek — Pokaz obiektów i projektów rezerwatów archeologicznych w Wielkopolsce — wystawa czynna w godz. od 9-16.

Dziś w pełnia

PAŃSTWOWY SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA — chirurgia — interna — ul. Garbary 17, tel. 540-04
PTEKI: 23 Lutego 18, Dzierżyńskiego 144, Głogowska 72, Dąbrowskiego 76, Ostroroga 6, Rynek Śródecki 1, Główna 53.